

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### 13. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Immakulata nie ma już zupełnie gorączki. Wszystkie objawy choroby zmniejszają się stanowczo, rana jest czysta i goi się.

Na tem wstrzymane zostają dalsze ogłoszenia biuletynów.

Wiedeń, 4 marca 1894.

Profesor dr Albert m. p.

Profesor dr. Widerhofer m. p.

Profesor dr. Weinlechner m. p.

Dr. Heim m. p.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego, Adama Thürmanna, z Bóbrki do Rawy.

Pan Namiestnik zamianował c. i k. sierżanta przy 45 pułku piechoty Jana Ładyżyńskiego, oraz c. i k. podoficera rachunkowego I. klasy przy dywizyjnym pułku artylerji nr. 30, Józefa Nadachowskiego. prowizorycznymi kancelistami c. k. Namiestnictwa, i przydzielił Ładyżyńskiego do służby przy c. k. starostwie w Brzesku.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 marca.

Francuskie sfery dyplomatyczne pozostają obecnie pod przynębiającem wrażeniem

nietaktu, jaki popełnił *attaché* wojskowy republiki przy dworze królewskim w Kopenhadze, kapitan Beauchamp, przez zbyt natrętny upominanie się u księżnej Waldemarowej duńskiej o wiadomości co do usposobienia cara wobec Francji, oraz nietaktu, jakiego dopuścił się *Figaro*, ogłaszając szczegóły tej sprawy i wnosząc do francuskiej polityki zagranicznej polemikę i podejrzenia — dziennikarskie.

Przypomnijmy sobie pokrótce treść sensacyjnych opowieści bulwarowego dziennika. Oto kapitan Beauchamp, który pochodzi z rodziny zaprzyjaźnionej z domem Orleanów, otrzymał misję *attaché* wojskowego w Kopenhadze. Generał Borius, adjutant osobisty i szef kancelaryi prezydenta republiki p. Carnota, poza plecami ministra spraw zagranicznych dał kapitanowi polecenie, aby przysłał sprawozdania swe poufne wprost do pałacu elizejskiego, z ominięciem zatem drogi urzędowej, wiodącej do urzędu spraw wewnętrznych. Generał Borius życzył sobie w szczególności, aby kapitan Beauchamp dowiedział się u księżnej Waldemarowej, z domu księżniczki Chartres, cieszącej się wielką osobistą sympatją cara, — co car myśli o stosunku swoim do Francji, i jak w rzeczywistości względem republiki jest usposobiony? Kapitan Beauchamp przybywszy do Kopenhagi, przejął swoją rolę poufnego agenta politycznego, począł się zwracać do księżnej Waldemarowej z prośbami o zbadanie usposobienia cara względem Francji i z kwestyonaryuszami w tej sprawie, do tego stopnia natrętnie, iż księżna, nie chcąc narazić się na nieprzyjemności ze strony królestwa duńskiego, a w końcu samego cara Aleksandra III, widziała się ostatecznie zmuszoną zażądać interwencji posła francuskiego w Kopenhadze, który nie przeczuwał nawet, jaką to misję powierzono jego *attaché* wojskowemu. W ten sposób dowiedział się o wszystkim francuski minister spraw zagranicznych, a zarazem prezes ministrów p. Casimir-Périer. Położenie było poważne, — za generałem Boriussem bowiem nie trudno było domyśleć się samego prezydenta, a jeżeli p. Carnot w istocie był inicjatorem całej tej misji, na-

ówczas naruszał on konstytucję, która na układy dyplomatyczne pozwala prezydentowi tylko za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych. W skutek tego miało przyjść — jak zapewniano — pomiędzy p. Casimir-Périer a p. Carnotem do dość ostrego starcia, które zakończyło się tem, iż kapitan Beauchamp został odwołany; na prośby Carnota zgodził się jednak ostatecznie Casimir-Périer, iż nadzwyczajny, tajny poseł pałacu elizejskiego, jako odszkodowanie za to, że go odwołano, otrzymał — krzyż legii honorowej.

Otóż sprawa ta, na pozór dosyć zresztą drobna, ma pod wielu względami doniosłe znaczenie. Przedewszystkiem, gdy w ślad za *Figarem* cała prasa francuska zaczęła zajmować się szczegółami tej sprawy i kwestją, kto dostarczył redakcyi *Figara* tych wiadomości, poseł w Kopenhadze hr. d'Aunay, otrzymał nagle dymisy, a stało się to wśród okoliczności, które potwierdzały podejrzenie, iż on jest autorem doniesienia. Dymisy ta była jednak równocześnie ze strony rządu jakby potwierdzeniem prawdziwości wydobytch przez *Figaro* na jaw szczegółów, a następnie także wywołała ona cały szereg innych, niemiłych dla rządu francuskiego komplikacji. Oto, polujący na wiadomości sensacyjne, wrogowie Anglii, a przychylni Rossyi dziennik brukowy *La Cocarde* doniósł, że to nie hr. d'Aunay, lecz — ambasador angielski w Paryżu lord Dufferin doniósł o wszystkim do *Figara*, w skutek czego nawet p. Carnot miał wrzeczono zwrócić się do królowej Wiktorji z osobistym żądaniem, aby natychmiast odwołała Dufferina. Bezmyślniej tej pogłosce zaprzeczono natychmiast ze strony urzędowej, — ale równocześnie doniosły żądne skandalu pisma francuskie, iż teraz tą na paścią dzienniki *La Cocarde* uczuły się głęboko dotkniętym lord; Dufferin i w obec ministra spraw zagranicznych, p. Casimir-Périer, w sposób stanowczy wyraził swoje oburzenie na to, że reprezentanci obcych mocarstw mogą być we Francji w ten sposób przez prasę traktowani. Zapewne i w tej pogłosce nie wiele jest prawdy, w każdym jednak razie nie może być ona miłą panu Casimir-Périerowi.

Sprawa Beauchampa jednak ma inne jeszcze znaczenie. Oto naprzód jest ona w tej walce, którą już teraz z powodu zbliżającego się terminu wyboru na stanowisko prezydenta rzezypospolitej prowadzą stronnictwa we Francji, jakby zasachowaniem widoków obecnego prezydenta p. Carnota, — ten dowód bowiem niekonstytucyjnego postępowania jego, dowód politykowania na własną rękę i posługiwania się przy tem pomocą pretendentów, bo rodziny Orleanów, do której należy księżna Waldemarowa — ten dowód słowem, jaki tkwi w wydobytch przez *Figaro* na światło dzienne szczegółach afery Beauchampa, nie zjedna p. Carnotowi wielkiej sympatji we Francji. Powtóre zaś sprawa ta ma wielkie znaczenie i dla zagranicznych stosunków rzezypospolitej. Kapitan Beauchamp ułożył mianowicie swoje pytania, na które księżna Waldemarowa miała odpowiedzieć, w następujący sposób: Pytanie pierwsze opiewało: „Czego spodziewa się Rosyja w zamian za przyjaźń, okazywaną Francji?“ — Pytanie drugie: „Czy car rosyjski czuje się w obec Francji zobowiązany przynajmniej na wypadek defenzywy?“ — Otóż — rozumują powszechnie — jeżeli ktoś takie może stawiać pytania, to trzeba przyjąć, iż dyplomatycznych układów lub zobowiązań pomiędzy Francją a Rosyją nie ma wcale, a cały stosunek pomiędzy temi państwami polega tylko na — nieuchwytnych, sztucznie może tylko wywołanych i podtrzymywanych sympatjach obustronnych.

W obec tego nie trudno zrozumieć, dla czego odkrycia *Figara* wywołały we Francji, a zwłaszcza w jej kołach dyplomatycznych takie zaniepokojenie. Zaniepokojenie to pomnaża jeszcze okoliczność, iż zawarty świeżo traktat handlowy zbliża równocześnie Rosyję — do Niemiec.

74

## ESTEJA.

### M G Ł A W I C A.

XI.

(Ciąg dalszy).

Nie! to nie przesunęło się nawet przez głowę jego, że ów list, którym żona sama siebie oskarżała, jest dostatecznym dowodem, iż zdolna jest do lepszych uczuć; że skoro żal, skrucha, pokora, mają przystęp do niej, to litosć i wspaniałomyślność uratować ją mogą.

Widział w niej potworną istotę, bez sumienia, bez zasad, bez pojęcia o moralności; — coś niezrozumiałego dla jego absolutnych sądów, — coś przerażającego.

U niego prawosć była zmysłem wrodzonym, nigdy nawet walki z sobą nie toczył, bo mu sumienie zawsze kategorycznie dyktowało jak postępować należy. Nie wahał się.

Pierwszy raz w życiu opanowała go pokusa niezwalczona, — żądza śmierci. Ah! gdyby można umrzeć. Gdyby nie czuć, nie myśleć.

Bo myśl uparcie do żony się zwracała. Jak wąż zjadliwy i silny tak ból wpijał się w duszę, w serce, w umysł jego, szarpał wnętrześci jego, — poił się krwią jego serdeczną, — rozum mu odbierał, do szaleństwa go doprowadzał.

Choć w miarę uciekających godzin coraz jaśniej sprawę sobie zdawał z położenia i z tego co czynić należy, przecież cierpie-

nie się nie zmniejszało. — Przeciwnie ciężar tłoczący go ku ziemi zdawał się wzrastać. Po za oburzeniem na nieprawe postępowanie żony i zazdrość wściekła nim owładnęła.

Zazdrość o przeszłość. — On ją tak kochał — a ona kamień zamiast serce mu dała, — wtedy gdy ją w ramionach tulił, ona o innym myślała.

A teraz? — Nie! to być nie może! zanadto okropne, — zanadto nikczemne to wszystko! Przecież on tym dwojgu tylko dobro świadczył. — Przecież tamtego za brata uznał i całe życie dobrym był dla niego, bo chociaż Halka nazwiska Kilińskiego nie wymieniła, on wiedział, że jego miała na myśli. Jakim sposobem marne serce ludzkie tyle bólu może? — Jakim sposobem ból go nie rozsadzi.

Może sztychli z niego?

Tak naiwnie, nie jak mężczyzna ale jak małe dziecko, dał się okłamywać.

Upokorzonym się czuje, śmiesznym, ograniczonym.

Wszystko w nim cierpi. Nie ma jednego uczucia nie zakrwawionego. Nie ma jednego nerwu, któryby jak pod rozpalonem żelazem pod wrażeniem słów listu z bólu nie syczał.

Krzyż za ciężki mu się wydaje. Upada pod nim. — Błaga Boga o litosć, o siłę, — ale on nie mógłby w tej chwili wymówić słowa boskiej modlitwy: — I odpusć nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

Wśród zgiełku myśli rozszalałych jedna najgłośniejsza uderza, zda się jak młotem po skroniach, taki w nich ból fizyczny wywołuje. — Jedna najgorzej boli, najczęściej pa-

mięć mąci i do szalu doprowadza. — Nie kocha mnie. Nigdy mnie nie kochała.

I jak na urągowisko stają mu w oczach dawne obrazy. — Widzi ją całą w bieli, narzeczoną swoją, oblaną blaskami księżycy, opartą o pień drzewa w lesie pełnym wion wiosennych, rozspiewanym i rozkołysanym.

Widzi ją, gdy święta na pozór, niepokalana, kłamie mu z całą zimną krwią, łaknąc bogactw.

Przysłuchuje się teraz tej wrzawie nieopisaną która mu głowę rozsada. Może już oszalał! Może to wszystko razem zmora? mary jakieś chorobliwe?

Nie — list leży przed nim. To rzeczywistość.

To prawda, okropna prawda, że żona jego ma na sumieniu życie ludzkie. — To prawda, że jego ukochana siostrzenica padła jej ofiarą.

— Mnie zgubiła, zmarnowała mi życie. — I nic, nic nawet wspomnienie lat minionych nie zostały mi na pociechę, bo te lata były złudzeniem. — Kochałem zle wcielone, wierząc w tę kobietę jak w świętość.

Rozpacz go ogarnia. — Nie może — nie może oswoić się z nieszczęściem.

Wyjechać, nie widzieć tej kobiety. — Wyjechać choćby na czas jakiś.

Ale nie! Dziecka zostawić jej nie może. Wpływ mógłby być zgnębny. — Obowiązkiem jest zostać na miejscu i czuwać nad synem.

Po wyczerpującem szamotaniu się z nieszczęściem, zdobył się wreszcie na bohateriski wysiłek.

— Już za długo uwagę ludzi ściągałem na siebie. Świat nie będzie wiedział jak obfite pole miałby do miłosiernych uwag, jakie żniwo mógłby zebrać wglądając w ży-

cie żony mojej. — Nazwisko moje nosi; niechże ten grób pobielanym będzie, tak jak dotąd. — Skandalu uniknąć trzeba.

— Ojciec. — żona, — ten którego dobrodziejstwami obsypał — wszyscy! wszyscy bez czei są i wiary.

Drugiego dnia, gdy już doktor wyjechał a pani Kilińska dążyła z powrotem ku dworowi, Złoczowski dźwignął się z siedzenia jak starzec i poszedł na górę.

Zatrzymał się w gabinecie gotyckim, — zadzwonił. — Za ukazaniem się służącego rzekł: — Poproś panią.

Chwilę później Halka weszła do pokoju, biała, przybita ale spokojna. Z góry na wszystko była zrezygnowana; kamień jej spadł z serca, gdy mężowi wszystko wyznała. — Zdawało jej się, że dług spłaciła, że oczyściła się tym sposobem do pewnego stopnia.

Nie śmiała jednak podnieść oczu na męża, — stała w obec niego jak oskarżony poczuwający się do winy w obec sędziego.

Złoczowski krzesło dla niej wysunął, mówiąc. — Usiądź proszę.

Machinalnie rozkaz spełniła.

On w tej chwili patrząc na nią poczuł taką nieopisaną rozpacz. że gdyby nie siła woli wyteżona do maximum, głos jego byłby się zmienił w głośne szlochanie. Byłby ryczał z bólu.

Trudno! trudno! On miłości z serca nie wyrwie i czuje z przerażeniem, że mimo wszystko, kocha ją jeszcze.

Czy to być może? — Pogardza nią — nienawidzi jej a kocha ją jednak!

Nie poznaje siebie. Gubi się. Jemu się zdawało, że już spokojnie będzie mógł mówić, — że pierwszy szłał przeszedł.



## Najj. Państwo w St. Martin.

Z Mentony telegrafują pod d. 5 b. m. do *Fremdenblattu*:

Austro-węgierski konsul w Nicei, hr. Gurowski, wystosował we właściwej drodze zapytanie, czy Najj. Państwo raczy zezwolić, aby kolonia austriacka w Nicei złożyła hołd Monarsze. Najj. Państwo zapewniwszy, iż zamiar podobnego patriotycznego objawu sprawia radość Jego Ces. Mości, odmówił przyjęcia deputacji ze względu na potrzebę wypoczynku.

Dnia 4 b. m. o godzinie 10 przedpołudniem odprawiona została w jednej z sal hotelowych, zamienionej w kaplicę, Msza św. Oprócz Najj. Państwa wysłuchali jej: Brat Najj. Pani dr. książę Teodor bawarski z Małżonką, Najd. Arcyksiężna Marya Józefa i osoby orszaku Ich Ces. Mości.

O godzinie 2 popołudniu wyjechał Monarcha w towarzystwie wielkiego koniuszego nadwornego ks. Liechtensteina do Monaco celem odwiedzenia księcia Alberta. Księstwo Monaco powitali Najj. Pana w przedsiönku wspaniałego pałacu i odprowadzili do wielkiej sali na pierwszym piętrze, gdzie Monarcha zabawił cały kwadrans.

Dnia 5 b. m. w południe odbył się u Najj. Państwa obiad rodzinny, w którym wzięli także udział ks. Teodor bawarski i król neapolitański Franciszek. Po obiedzie odwiedził Najj. Państwo następcę tronu luxemburskiego. Słychać, iż jutro rano uda się Monarcha powozem do Nicei celem odwiedzenia przebywającego tam *incognito* Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora. Wycieczka z St. Martin do Nicei zajmie ogółem 5 do 6 godzin czasu.

Najj. Państwo kilkakrotnie wyraził żywe zadowolenie z pobytu w St. Martin. Z otoczenia monarszego donoszą, że Jego Ces. Mość zamierza przedłużyć tutaj Swoją pobyt i zabawi mniej więcej do 20 b. m.

Najj. Pani, zwykle w towarzystwie hrabiny Majláth, używa codziennie kilkugodzinnych przechadzek po okolicznych górach. Monarchini wstaje o szóstej rano, w godzinę potem śniada (mianowicie pija o tej porze mleko). O godzinie 11½ przedpołudniem spożywa drugie śniadanie, złożone z zimnego mięsna, a o godzinie 7 wieczór zasiada do obiadu, którego częścią główną stanowi również zimne mięsno.

Najj. Państwo wstaje codziennie o g. 4 rano i zasiada zaraz do pracy. Pierwsze śniadanie, złożone z kawy i mięsna, jada o g. 6 rano. Przy drugim śniadaniu i obiedzie asystują Najj. Panu zawsze: generalny adjutant hr. Paar i wielki koniuszy nadworny ks. Liechtenstein.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 5 marca b. r.:

1) Zatwierdzić ks. Ludwika Swadowskiego, dziekana i proboszcza w Oleszycach,

na duchownego członka c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie.

2) Ustanowić osobnych nauczycieli religii rz. i gr. kat. dla szkół ludowych w Zbarażu od 1 września 1894.

3) Ustanowić osobnych nauczycieli religii rz. kat. dla 5-klasowej szkoły mieszanej w Rudniku i dla 6-klasowej szkoły żeńskiej w Bochni od 1 września 1894.

4) Zorganizować szkoły ludowe: w Lipniczkach, pow. Grybów, od 1 września 1895 i w Wolicy, pow. Kraków, od 1 września 1894.

5) Przekształcić szkołę ludową 1-klasową w Starzawie, pow. Mościska, na 2-klasową od 1 września 1894.

6) Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Antoniego Mękarskiego, kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Czajkowie; Karola Godzienia, nauczycielem młodszym 6-klasowej szkoły męskiej w Tarnowie; Mikołaja Mandzieja, nauczycielem w Rybnikach; Leopolda Szeremetha, kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Pomorzanach; Maryę Lisecką, nauczycielką w Łuce; Pawła Slimakowskiego w Kudobnie; Albinę Wexównę, starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sędziszowie; Maryę Kowalską, nauczycielką w Krasnosielcach; Albinę Suwaldówną, nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły w Janowie; Jana Kusznira, nauczycielem w Czernicy; Emilię Janikowską, nauczycielką starszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Podgórzu; Józefę Hermanównę, nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły w Łopatynie; Maryę Zawadzką, młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Krzywicy; Leokadyę Kobylańską i Julię Jędrzejowską, nauczycielkami szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach; Józefa Magierę, kierującym nauczycielem, i Józefa Depowskiego, nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Bobowej; Jakóba Mroza, nauczycielem w Cergowej; Helenę Pocijównę, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Staremsiole; Janinę Piechurównę, nauczycielką w Czołhyniach; Józefa Zięgle-  
na, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Wybranówce; Józefę Łozińską, nauczycielką w Kaszycach; Jana Rózyckiego, nauczycielem w Sokółce; Józefa Czumakiewicza w Romanowie; Janinę Labitzką i Walerię Sidorowiczównę, starszymi nauczycielkami 5-klasowej szkoły żeńskiej w Zaleszczykach; Ignacego Kamprata, nauczycielem w Gniewczynie; Maksymiliana Brylińskiego w Burdiakowcach; Wandę Kopaczównę w Łososinie Górnej; Juliana Lityńskiego w Stynawie Niższej; ks. Eustachego Chomina, nauczycielem religii gr. kat. w 5-klasowej szkole w Kamionce Strumiłowej; Michała Celewica, nauczycielem w Psarach.

7) Zamianować Franciszka Kreeka zastępcą nauczyciela w V gimnazjum we Lwowie i dr. Klaudjusza Bilińskiego, zastępcą nauczyciela w szkole realnej we Lwowie.

8) Wyrazić uznanie p. Rachmielowi Kanarkowi, właścicielowi dóbr w Skwierzynie, za ofiarność na rzecz szkół ludowych okazaną.

9) Przyjąć do wiadomości sprawozdania krajowego inspektora szkół z lustracji gimnazjów: w Jarosławiu, Sanoku, Bochni i Tarnowie.

10) Aprobować do użytku szkolnego w gimnazjach książki:

a) Dr. Zygmunt Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy I. i II. Wydanie trzecie. We Lwowie 1893. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Cena egzemplarza oprawnego 60 ct.

b) Dr. Zygmunta Samolewicza gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie szóste, opracował Tomasz Sołtysik. We Lwowie 1893. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł 20 ct.

## Rada państwa.

Mowa J. E. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna.

wyłoszona w Izbie poselskiej dnia 2 b. m. jest wedle stenogramu następująca:

Panowie! Z tego stanowiska, które ja w dyskusji niniejszej zajmować muszę, uważam za rzecz pocieszającą, że dotychczas właśnie żaden głos nie oświadczył się przeciw reformie naszego ustawodawstwa karnego. Co bowiem usłyszałem, były to argumenta zwrócone przeciw przyspieszeniu postępowania parlamentarnego, a tylko w części dotyczące się także czego innego; ale, jeśli dobrze mowów rozumiałem, dotychczas żaden z nich nie powiedział, iżbyśmy pozostać powinni przy tym kodeksie karnym, który mamy obecnie, i że tego kodeksu nie powinno się żadną miarą reformować. A więc występowałem z zarzutami tylko przeciw owemu postępowaniu, które proponuje komisja karno-prawnicza, a zarzuty te polegają w znacznej części na ekscegezie regulaminu Izby. O tej stronie kwestyi mówić nie uważam się za powołanego; albowiem o pytaniu, jak łomaczyć regulamin, jak parlament powinien wyklądać i zastosowywać ustawę, którą sam sobie nadał, do samego parlamentu należy decyzyja, a nie do Rządu, skoro parlament rady w tym względzie nie potrzebuje, Rządowi zaś żadne nie przysługują *arbitrium*. Będę tedy trzymać się tego, co powiedziano po za dziedziną tej spornej, czy też za sporną uważanej kwestyi regulaminu, a zacząć od pierwszego z preopinantów, którzy przemawiali przeciw wnioskowi komisji, t. j. sz. p. posła Schroma.

Daleko mi do tego, żebym lekceważył jakiegobądź zasadnicze wątpliwości, z którejbądź strony przywiedzone przeciw samemu projektowi nowego kodeksu karnego; a właśnie te wątpliwości, które przytoczył wymieniony sz. p. poseł, dają poznać, że on pod względem bardzo ważnych punktów projektu (szerzenia niewiary i podkopywania wiary w Boga) zgadzał się na pierwotne wnioski rządowe, które dopiero komisja zmieniła w duchu takim, że sz. p. poseł już na nie się nie zgadza. Ale to nie może przecież być przyczyną, żeby całą w ogóle kwestyę reformy kodeksu karnego chcieć odłożyć na nieprzewidzianą przyszłość. Bo gdy przystąpimy do obrad, gdy skończy się dyskusya ogólna, gdy zacznie się dyskusya szczegółowa, wte-

dy będzie pora dać wyraz takim wątpliwościom i bronić swych wniosków.

Przy tej sposobności, nawiązując poniekąd do tego, co powiedział sz. p. poseł Pat-  
tai, dam treściwy pogląd na historję obrad komisji karno-prawniczej, i pozwolę sobie z tego miejsca potwierdzić prawdziwość tego, co tenże sz. p. poseł mówił. Tak jest, prawda, że w komisji karno-prawniczej widzieliśmy ogólne działania różnych stronnictw. Już w dwu okresach ustawodawczych miałem zaszczyt brać udział jako reprezentant Rządu w obradach rzeczonyj komisji, a mogę powiedzieć, że po większej części obradowano, i nie tylko obradowano — bo to rozumie się przecież samo przez się — lecz i głosowano w duchu rzeczy samej, a nie względów ubocznych. Często zdarzało się w tej komisji, że członkowie jednego stronnictwa popierali członka stronnictwa innego, a natomiast odrzucili wnioski stronnika własnego, bo właśnie rzecz samą się rządono i mówiono sobie, że przedewszystkiem rzecz, prawniczą stroną sprawy trzeba zatrzymać na uwadze. Przypnać muszę, że są pewne kwestye zasadnicze, co do których mają stałego przekonania nie da sobie nie wyperswadować; ztąd też zdarzały się głosowania, w których bądź to, bądź owo stronnictwo całe ponosiło porażkę.

Zdaje mi się, że obrady, z jakimi spotkał się projekt nowego kodeksu w komisji, są dość pomyślnym prognostykiem dla obrad w pełnej Izbie. Ale powiedziano dziś — a mówił to sz. p. poseł Slavik — że wniosek o skrócenie postępowania parlamentarnego raz już był stawiany, lecz usunięto go wówczas z porządku dziennego, a teraz wydobywa się go, aby przeprowadzić go może uchwałą koalicyjną. Panowie, jeśli koalicyi politycznej, która teraz istnieje, nie można zarzucić nic gorszego, jak że chce przyspieszyć nieco prace ustawodawcze tej Izby, byłby to zarzut, który z przyjemnością można by przenieść na siebie. Mniemam atoli, że równie historia dawniejszych obrad komisyjnych jak i historia plenarnych obrad tej wys. Izby dowiodła, iż — czego przykłady nieraz już mieliśmy — mogą łączyć się z sobą stronnictwa, zwalczające się w dziedzinie politycznej, aby doprowadzić do skutku wielkie dzieła legislacyjne.

Co się tyczy samego projektu, pozwalam sobie całkiem krótko tylko zrekapitulować, jakie były dotychczas losy jego pod względem obradowania formalnego. Pierwszy projekt wniesiony był przez zmarłego ministra sprawiedliwości dr. Glasera, d. 7 listopada r. 1874; przedyskutowano go w komisji, ale z powodu zamknięcia sesji pozostał niezakończony. Drugi projekt wniesiony został przez bezpośredniego poprzednika mojego na urzędzie, ministra sprawiedliwości, bar. Prażaka, d. 14 listopada r. 1881 i po części przeszedł obrady komisyjne. Trzeci projekt ja sam miałem zaszczyt wnieść, a to dość rychło po objęciu urzędu, d. 2 kwietnia 1889 r.; przedyskutowano go w komisji, która dnia 18 listopada tegoż roku wniosła sprawozdanie do Izby. Ale wniosek stawiony dnia 21 lutego 1890 r. przez szan. pana pos. Koppa, aby przystąpiono do drugiego czytania, odrzucony został, jak wiadomo, *per vota paria*. Teraz, znowu przemnie, wniesiony został

A teraz gdy na nią patrzy, odkrywa w sobie rzeczy nieznanne dotąd. — Miałby ochotę ją zmiążyć, skruszyć, — znać się nad nią bez miłosierdzia. — A swoją drogą miałby ochotę otworzyć ramiona, pochwycić ją i do piersi namiętnie przycisnąć.

Co to jest? Co się z nim dzieje? Więc przyjdzie jednak oszaleć.

Raz i drugi usta otworzył by przemówić, ale głos uwiązł w gardle, nie mógł go z piersi wydobyć.

Halka zawsze z oczami spuszczonej milczała. Cała powierzchowność jej nacechowana była cichym majestatem, — harmonią spokoju i łagodnego cierpienia. — Nie! złe śladów swoich nie wyrzuciła na jej gładkim, myślącym czole, na jej poważnej twarzy.

— I pomyśleć — zastanawiał się z gorączką Złoczowski — że hipokryzja tak wygląda!

Nareszcie zapanował nad burzą wrzącą w sercu i umyśle; głosem zmienionym, ale tym razem posłusznym jego woli, odezwał się:

— Pojmiesz, że trzeba teraz inaczej ułożyć życie nasze.

Ona milczała.

Po krótkiej pauzie, jakby zmęczony wysiłkiem, Złoczowski mówił dalej: — Rozwód między nami jest niemożliwym; dziecko cierpiłoby na tem. — Musimy mieszkać pod jednym dachem. Ale —

Odetchnął głęboko, — zacerpnął powietrza, zdawało mu się, że go ból za gardło trzyma i dławi.

— Ale — kończył po chwili — oboje starać się będziemy unikać się wzajemnie. Tylko o tyle zwykłe stosunki towarzyskie łączyć nas będą, o ile to dla oczu ludzkich, a później dla dziecka potrzebnem będzie.

— Szkoda — kończył po nowej pauzie — że „sumienie“ nie podyktowało ci listu twego trzy lata temu.

Wyraz „sumienie“ wymówił dobitnie i z ironią.

— Bylibyśmy dziś wolni oboje. Teraz za późno. Musimy znieść się wzajemnie.

Mówiąc to, podniósł się z miejsca.

Nie więcej nie mamy sobie do powiedzenia. Od tej pory jesteście oboje dla siebie. — Miał zamiar ku drzwiom podążyć, ale musiał przechodzić mimo Halki. Ona pchnięta uczuciem, nad którym nie mogła i nie starała się zapanować, schwyciła rękę jego i do ust podniosła, ale zanim zdążyła dotknąć jej ustami, jego twarz zmieniła się gwałtownie, oczy wściekłym gniewem zabłysły, wyrwał dłoń z jej ręki gwałtownym ruchem, odpychając ją od siebie, tak szorstko, że ona nieprzygotowana na ruch ten w tył się zatoczyła. — Idź precz! — zawołał ochrypłym głosem; — i spiesźnie wybiegł z pokoju.

Halka stała chwilę oszłomiona, — nie nie słyszała, nie nie widziała, tylko szum wielki poczuła w głowie; padła na kolana, oczy rękoma zasłaniając.

Dłuższy czas pozostała w tej pozycji, — nie czuła ani oburzenia, ani gniewu, — nie myślała się buntować.

Blada tylko była jak gdyby krew w niej zastygła, — blade usta drżały nerwowo; — oczy łzami były napełnione, ale łzy nie spłynęły po twarzy, tylko na serce się stoczyły i miały tam już na zawsze palić ją i ciężcyć otowiem.

Nie była w stanie zastanawiać się ani tego dnia, ani dłuższy czas jeszcze. — Tylko gdy pomimo gwałtownego przerażenia przypomniała sobie, że czas jest podać dziecku

lekarstwo, zerwała się z miejsca i pobiegła spełnić swój obowiązek.

Gdy stanęła nad łóżeczkiem, gdy Staś spojrział na nią promiennymi oczyma, doznała uczucia ulgi. — Moją ofiarą uratowałam go — to wszystko dla niego!

— Mamusi! — mówił chłopczyca. — Ociecie tu był, ale taki smutny, — nie śmiał się, pocałował mnie tylko i poszedł. Czy oca główka boli? Czy mamusia była niegrzeczna?

— Tak synku. Mamusia była bardzo niedobra. Mamusia teraz już tylko ciebie będzie miała do kochania. Ty będziesz mamę kochał zawsze.

Dziecko obie rączki zarzuciło matce na szyję.

— Zawsze! i mamę i oca. Wszystkich i pana Tota i Totowę i Tarolinę i Werbla — wszystkich będę kochał.

Dla Halki słowa dziecka mieściły głęboką ironię. — Zdaje sobie sprawę w tej chwili, że miłość dziecka dla matki nigdy nie jest wyłączną. — że krótko tylko matka pierwsze miejsce w sercu syna zajmuje; — że już w wieku dziecinnym tysiące rzeczy odrywa jego uwagę i umysł pochłania po za obrębem matki — a później? — później przyjdzie obca kobieta, — wkładnie się jedno uczucie za drugim do duszy dziecka i matka staje się tylko dodatkową częścią życia jego.

Pojmuje Halka dla czego miłość macierzyńska jest najwznioślejszym, najświętszym z uczuć. Nie nie żąda w zamian, — daje tylko i daje bez końca skarby miłości, bezinteresownie, bez cienia egoizmu.

— Zawsze, choćby on i nie dbał o mnie, to przywiązanie moje do niego życie mi zapełni — myśli z rezygnacją.

Choć zdawało jej się, że nie można zapamiętałej kochać dziecka swego jak ona Stasia kochała, przecież teraz pewną jest, że kocha go jeszcze goręcej; — okupiła życie jego wielkim cierpieniem, więc stał jej się jeszcze droższy.

Wstrząśnienia, jakich doznawała w ostatnim czasie wywołały w niej dziwną reakcję. Uczucia były w niej jak gdyby odetwiałe, — myśli pozostawały w zawieszaniu. Żyła machinalnie, — z dnia na dzień, w zupełnej apatyi pograżona.

Nazajutrz Złoczowski wszedł do pokoju dziecka; — wkrótce po jego ukazaniu się bona wyszła, został więc prawie sam na sam z żoną.

Nagle, nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, pod wpływem na nowo ogarniającego go szału, wydobył jakiś zmięty list z kieszeni i rzucił go Halcie w pogardliwy sposób.

Więc łudził się tylko, że już się opamiętał, — że pogodził się z myślą cierpienia. Starał się całymi siłami odzyskać równowagę, — przekonany był, że zdoła zachować zimną krew. Czuł się upokorzonym z powodu gwałtownego czynu, gdy żonę odepchnął i przemówił do niej brutalnie.

Miał zamiar jak obca ją traktować, ale nie wychodził nigdy z form, które dobre wychowanie nakazuje. Z tem postanowieniem szedł dziś na górę, do pokojów żony, ale gdy ją zobaczył, gdy obok niej chwil kilka spędził, przestał być panem siebie i ów list rzucił jej pogardliwie, z wściekłością.

Halka drgnęła przerażona. — Oczami pytała go co to znaczy, nie pojmując.

— Czytaj! — zawołał rozkazująco.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



projekt czwarty, gdy należał jeszcze do Rządu poprzedniego, dnia 30 czerwca 1891 roku; opracowany jest w komisji i oczekuje uchwalenia przez wys. Izbę. Zdaje mi się, że czas już, żebyśmy nakoniec dowiedzieli się, czego się spodziewać. Mniemam, że dowiedzieć się o tem każdy ma prawo, zwolennik czy przeciwnik projektu, Rząd i publiczność, umiejętność i praktyka. Nakoniec przecież powinno się pokazać, czy się chce w Austrii wstąpić na drogę, którą pozwalają sobie zaproponować Izbie Rząd i komisya prawnicza, czy na inną drogę. Nie będę mówił o tem, która droga jest właściwa; to pokaże się z dyskusji i z uchwały wysokiej Izby.

Szan. pan pos. Pacak powiedział, że zbrodnie polityczne traktowane są w nowym projekcie w sposób, wyzywający bardzo ujemną krytykę. Niezupełnie mi jasno, jaką zdają szan. pan poseł wysnuwa konkluzję. Powiedział — słuchałem go z uwagą — że terazniejszy kodeks karny koniecznie wymaga reformy, bo przepisy jego są niestosowne; a potem powiedział, że przepisy nowego projektu oznaczają nietylko polepszenie, ile raczej pogorszenie. Mnie, powtarzam, niebardzo jasno, jakie on zdają wywodzi konsekwencje; mogę tylko powiedzieć: o sobie osobiście i o Rządzie wiem, że nie można uczynić nam zarzutu, jakobyśmy mieli b. l. zamiar obstrzyżać w ogólności przepisy o zbrodniach politycznych. Zamiaru takiego nie było, a jeżeli może zdarzyć się w tym lub owym wypadku niejaki obstrzeżenie, jest za to w innych wypadkach znaczne złagodzenie; a szczególnie zdaje mi się, że stało się coś, czego w terazniejszym kodeksie braknie: zdobyto się na jasność choć niezupełną jeszcze, ale przecież na większą jasność niż ją widzimy w ustawodawstwie starego kodeksu karnego; w niejasności zaś przepisów o zbrodniach politycznych dopatruję się jednej z głównych wad terazniejszego kodeksu, a nietylko w intencji, nietylko w postanowieniach karnych, nietylko też w judykaturze. Nie wiem naturalnie, o ile powiodło się wadę tę naprawić w projekcie nowego kodeksu; ale bądź co bądź powiodło się to do pewnego stopnia i w tem widzę zaletę projektu w porównaniu z kodeksem dotychczasowym.

Pan pos. Patai mówił o tem, że rekonstrukcja terazniejszego kodeksu karnego byłaby może lepszą drogą wyjścia niż ta droga, na którą wstąpiliśmy. Nie myślę wydawać sądu o tem, ale ową drogę rekonstrukcji uważam za bardzo trudną, a sam szan. poseł był łaskaw nadmienić, że, gdyby się dziś na nią wstąpić chciało, upłynęłoby bardzo wiele czasu, zanimby się ją przebyło. Tak i mnie się zdaje i wszakże to rzecz charakterystyczna, że pod całkiem różnymi Rządami i wielce różnymi większościami i kombinacjami stronnictw w Izbie i w komisji, w której członkowie tak zupełnie się zmienili, iż może tylko dwu pozostało członków dawniejszych, wciąż wchodzi się na tę drogę, na którą wstąpił był minister sprawiedliwości dr. Gleser w r. 1874. Prawda, że projekt jego uległ rozlicznym zmianom, a to po części z inicjatywy Rządu, po części z inicjatywy komisji, a że takowe zmiany w projekcie składającym się z wielu części mogą naturalnie spowodować także pewne inkongruencje i że nowe jeszcze inkongruencje powstać mogą, gdy projekt dostanie się pod obrady pełnej Izby, rzecz to jasna jak na dłoni. Ale Panowie, jest to właśnie skutek traktowania parlamentarnego wielkich projektów, którego zupełnie rzecze się nikt pewnie w wys. Izbie nie zechce. Nie zdaje mi się też, iżby wys. Izba mogła powziąć uchwałę n. p. taką, żeby jakaś komisya ustawodawcza lub jakikolwiek inny czynnik otrzymał całe przywileje ustawodawcze, które wys. Izba posiada wspólnie z Izbą wyższą, i żeby w miejsce tych przywilejów, wstąpiła praca tej komisji ustawodawczej lub innego czynnika; tego, zdaje mi się, nikt chcieć nie będzie.

Zanim skończę, przypomnieć muszę, co się wiąże z projektem nowego kodeksu karnego i co zawisło od jego zatwierdzenia. Chodzi tu nietylko o reformę materialnego prawa karnego i nietylko o reformę części procedury karnej, lecz także — wybaczenie, że rzecz kilkakrotnie wypowiedzianą na nowo powtórzę — ważna reforma procedury cywilnej ściśle z załatwieniem tego projektu jest powiązana. Reforma procedury cywilnej zasadza się, jak wiadomo, na jawności i ustności postępowania, na wielkiem użytkowaniu sił sądów kolejalnych pierwszjej instancyi jako instancyi apelacyjnej w przeważnej części procesów. Jeżeli sądy kolejalne mają rzeczywiście wydołać temu wielkiemu i trudnemu zadaniu, trzeba będzie bardzo znacznie ulżyć im ciężaru spraw karnych. Trzeba będzie odjąć im wielką ilość czynności tego rodzaju, a przekazać je sądom powiatowym; nadmieniam zaś jeszcze, że łatwiej zaradzić przeciążeniu faktycznemu wielu sądów powiatowych systemizowaniem nowych, pomnając sił sędziowskich i t. p., niż przedsięwziąć jakikolwiek większe rozwinięcie sądów kolejalnych. Jasno pojmując, Panowie, związek tych rzeczy. Trudno

co prawda twierdzić, iżby zreformowanie naszej procedury cywilnej było absolutnem niepodobieństwem bez poprzedniego zreformowania kodeksu karnego. Gdyby wbrew nadziei kodeks karny nie doznał pomyślnego załatwienia, gdyby go odrzucono, pozostawałoby nam mimo to wciąż jeszcze myśleć o reformie procedury cywilnej; ale reforma ta byłaby nam wtedy niepospolicie utrudniona; musielibyśmy wtedy bardzo daleko wstecz się cofnąć na przebytej już drodze i zaczynać ją na nowo. A więc i w tym względzie bardzo pożądaną jest rzecz, żebyśmy nareszcie już postąpili naprzód w sprawie nowego kodeksu karnego i żebyśmy nakoniec już wzięli go pod obrady plenarne.

Jakież to są wielkie obawy? Dziwnym sposobem są one właściwie między sobą sprzeczne. Z jednej strony słychać obawy, że to postępowanie skrócone będzie uszczupleniem praw każdego posła co do różnej inicjatywy i improwizowanego stawiania wniosków; z drugiej strony obawiają się właśnie powstrzymania całych rozpraw. Powiedziano bowiem, że właśnie wskutek tego wniosku komisji Izba zalana będzie całą powodzią poprawek. Panowie! na prawdę trudno mi dobrać sobie wyobrazić, jakby to stać się miało. Mniemam, że nie na próżno przypominałem czas długi i rozliczne fazy traktowania projektu nowego kodeksu karnego; mniemam, że choć może nie każdy, przynajmniej o wiele większa część szan. Panów posłów, którzy interesują się tą sprawą, miała dość już czasu i sposobności zająć *pro foro interno* swe stanowisko względem przewodnich zasad i poszczególnych przepisów projektu. A choćby i tak nie było, wszakże dyskusya ogólna, nawet w razie przyjęcia wniosku komisji, nie rozpocznie się *hic et nunc*; rozpocznie się dopiero w czasie dość długim po dniu dzisiejszym. Aż do tego czasu będzie można przygotować się dostatecznie; a gdyby komu przy tym lub owym paragrafie nasunęła się jakaś wątpliwość, co do któregoż dnia nie wie jeszcze, co o nim sądzić, łatwo pojąć, że w dyskusji ogólnej — o tyle właśnie słuszne jest przypuszczenie o powodzi poprawek — stawi swój wniosek o proste opuszczenie paragrafu lub ustępu, że atoli po dokładnem rozważeniu cofnie go znowu lub zmieni.

Inaczej zaś byłoby przy zwykłym trybie rzeczy, bez postępowania skróconego. Różnica jest ta, że w razie przyjęcia wniosku komisji może postępowanie o wiele się skrócić i z pewnością będzie ono nieco przyspieszone. przy zwykłym zaś trybie regulaminowym jakikolwiek skrócenie byłoby niepodobieństwem. Panowie, rozwekłość rozpraw w tej wys. Izbie — mówię to bez zarzutu dla kogośkolwiek — sprowadziła już, jak każdy mi przyni, bardzo niepożądane konsekwencje. Dla tego kończę prośbą o przyjęcie wniosku szan. komisji. Nawiązując do do wypowiedzianego tu słowa, jedno tylko jeszcze powiem: Słusznie dziś nadmieniono, że nie tem zaszkodzi się parlamentaryzmowi, gdy sam parlament nałoży sobie postępowanie skrócone, ale całkiem na pewno zaszkodziłoby się parlamentaryzmowi i życzeniu każdego stronnictwa parlamentarnego, czy ono rządowe, czy koalicyjne, czy opozycyjne, lub jakby je tam ktoś nazwał, — zaszkodziłoby się interesom wszystkich stronnictw, gdyby złożono dowód *ad oculos*, że reforma zainicjowana za zgodą austriackiej Izby poselskiej przed dwudziestoma laty, po latach dwudziestu nie może przyjść do skutku. (*Huczne brawa*).

### Z Warszawy.

(Reforma sądów gminnych w Królestwie. — Bezpieczeństwo publiczne. — Ustawa o zjazdach górniczych w Królestwie).

Reforma sądów gminnych w Królestwie Polskiem ma być przeprowadzona, jak objaśniają *Warsz. gub. Wied.* na zasadach następujących: zmiana systemu wyborów z rozciągnięciem nad nimi większej kontroli ze strony władzy prokuratorskiej; udzielenie prezesom sądów zjazdowych głosu doradczego przy zatwierdzaniu przez gubernatorów ławników; gubernatorowie będą przedstawiać ministrowi sprawiedliwości kandydatów na sędziów gminnych, po porozumieniu się z prezesami sądów zjazdowych i prokuratorami; kadencya sędziów i ławników trwać będzie przez lat sześć; sędziowie gminni otrzymają prawa służby państwowej; dla sędziów wymaganem będzie ukończenie przynajmniej całego gimnazjum lub odpowiedniego średniego zakładu naukowego; pensya sędziów wynosić będzie 500 rs. rocznie, uwolnieni zaś od obowiązków wskutek wyboru nowych kandydatów będą uważani za spadłych z etatu na ogólnych zasadach.

Ze bezpieczeństwo publiczne w Królestwie wiele bardzo pozostawia do życzenia, świadczy następujący komunikat ogłoszony w *Dniwie Warszawskim*: „Zachodzące uchwały napady na dwory obywatelskie i inne domy wywołały szereg środków, mających na celu zapobieżenie podobnym przestępstwom. Środki

te zasadzają się głównie na wzmocnieniu dozoru nad osobami podejrzanymi konduity. Nadto urządzono patrole objeżdżające różne miejscowości i zobowiązano pod rygorem surowej odpowiedzialności wszystkich właścicieli majątków ziemskich, utrzymujących karczmy, zajazdy i t. p., aby o wszelkich dokonanych rabunkach lub przygotowujących się napadach niezwłocznie właściwą władzę zawiadamiali. Wszystkie te środki wpłynęły z jednej strony na uspokojenie strwożonych rozbojami mieszkańców, z drugiej zaś dopomogły do schwytania przestępców, jak n. p. dowódcy bandy rozbójniczej, Mielczarka“.

Ustawa o zjazdach górniczych w gub. Królestwa Polskiego, zatwierdzona przez ministerstwo dóbr państwa została właśnie ogłoszona. Zjazdy te będą się odbywać co trzy lata w Wąsławicach. Pozwolenia na nie udziela minister dóbr państwa w porozumieniu z warszawskim generał-gubernatorem. Zadanie zjazdów polega na wypracowaniu danych statystycznych, dotyczących się przemysłu górniczego, na rozstrzygnięciu gospodarczych i administracyjnych spraw zjazdu, tudzież spraw kasy emerytalnej dla górników, wreszcie na ustanawianiu dobrowolnych opłat ze strony uczestników na rzecz funduszu zjazdu i na omawianiu różnych kwestyj, jakie ministerstwo uzna za stosowne podnieść. Prezesa zjazdu mianuje ministerstwo, prócz tego ministerstwo wysyła na zjazdy swoich specjalnych przedstawicieli. Cała korespondencja i rozprawy zjazdu mają być prowadzone w języku rosyjskim.

## Z nad Newy.

2 marca.

(Pierwszy bal dworski. — Car na wieczorze u ambasadora niemieckiego. — P. Giers. — Tutejszy karnawał. — Z teatrów i klubów. — Posiedzenia literatów i księgarzy rosyjskich. — Towarzystwo literatów i uczonych).

Luty się skończył, a Petersburg nadaremnie czeka na „swoją“ zimę, która tutaj zwykła rozpoczynać się w połowie listopada i trwać bez przerwy prawie do końca marca. Dotychczas naliczono tu normalnych dni zimowych zaledwie dwadzieścia kilka, co jest w każdym razie fenomenalnem i nie zdarzyło się tu od lat trzydziestu przeszło. Brak zimy nie osłabia wszakże otuchy karnawałowej, owszem zwiększa ją nawet. Dnia 25 lutego odbył się w pałacu zimowym pierwszy wielki bal dworski, na który przybył także car z carową, w otoczeniu wszystkich członków swojego domu. Monarcha, który, jak wiadomo, ciężko był chory na influencję, schudł nieco i wyglądał znudzonym; pomimo to jednak zabawiał na balu do godziny 1 po północy, a nawet prowadził drugiego poloneza z małżonką austro-węgierskiego ambasadora hrabiną Wolkenstein-Trostburg. W drugiej parze szła carowa z ambasadorem hr. Wolkensteinem.

W kołach tutejszych wywarła znaczne wrażenie wiadomość, iż car z małżonką i carownicą zapowiedział swoje przybycie na bal w d. 7 marca u ambasadora niemieckiego, generała Werdera. Ponieważ władca Wszech-Rossyi tylko w nadzwyczaj wyjątkowych razach zwykł zaszczycać swoją obecnością bale i zabawy u przedstawicieli państw zagranicznych, więc zapowiedź pojawienia się cara na salonach ambasadora niemieckiego uważają ogólnie za wypadek polityczny, za oznakę poprawienia się rosyjsko-niemieckich stosunków nie tylko na polu hadlowem, lecz i politycznem. Aleksander III, jako cesarz, pojawił się w d. 7 b. m. po raz pierwszy w pałacu ambasady niemieckiej. Po raz ostatni był tam jako następcą tronu w 1873 r. i to ze szczególnej estymy dla ówczesnego ambasadora ks. Reussa.

Biuletyny o zdrowiu p. Giersa są ciągle niepokojące; pacjent dzisiaj ma się gorzej, jutro lepiej i tak nieprzerwanie od kilku tygodni. Ogólne wszakże jest zdanie, że p. Giers nie odzyska już o tyle zdrowia, aby mógł sprawować dotychczasowy swój urząd, wymagający wiele pracy i natężenia. Zastępuje go obecnie tajny radca Sziszkin, którego też wskazują jako przyszłego ministra spraw zagranicznych. Koła pragnące utowarzyć drogę p. Sziszkinowi usposabiają dla niego życzliwie zagranicę, i usiłują już teraz rozwiać utarte w ogóle przekonanie, jakoby ów dyplomata był zagorzałym panslawistą i nienawidził z całej duszy Niemców.

Od dawna karnawał nie był tak ożywiony jak w tym roku. Z pośród mnóstwa balów publicznych, należy zaliczyć do najświetniejszych bal akademików sztuk pięknych, który, obok publiczności postronnej, zgromadził mnóstwo artystów i artystek wszelkiego rodzaju. Prym wśród piękniej trzymały, naturalnie, aktorki, między którymi, zwłaszcza w operze i balecie, jest kilka skóńczonych piękności.

Warto tu zaznaczyć rozwinięte nadzwyczaj w Petersburgu zabawy klubowe. Odbywają się one w karnawale niemal codzień, a

choć, co prawda, gromadzą w salonach klubowych towarzystwo nieco mieszane, mają wszakże tę ważną zaletę, iż nie wymagają ani taalet balowych, ani nawet... fraków. Łączą to bowiem zawsze owe „bale“ z koncertem lub przedstawieniem teatralnem, — tańce są właściwie tylko dodatkiem, więc też nikt nie jest obowiązany przybywać w gali.

Wyższe towarzystwo, o ile nie spędza wieczorów w salonach klubów dystyngowanych, gromadzi się w cesarskim teatrze francuskim, zwanym Michajłowskim. Jest to ulubiony teatr petersburskiego „świata“, teatr, któremu konkurencję zrobić może, od czasu do czasu, jedynie tylko opera włoska i to jeśli jest tak szalenie drogą i tak znakomitą, jak w r. b. w *Aquarium*, gdzie śpiewa Sembrich-Kochańska.

Z gości artystycznych przyjmuje obecnie Petersburg jedną znakomitą, panią Zofię Menter, i jedną wschodzącą gwiazdę, pannę Amicję Montenegro, która niedawno występowała ze swemi śpiewnicami skrzypcami na estradach warszawskich.

Niedawno odbyły się tu posiedzenia rady rosyjskiego Towarzystwa literackiego i rosyjskiego Towarzystwa księgarzy oraz wydawców, poświęcone rozpatrzeniu kwestyi konwencji literackiej. Towarzystwo literackie postanowiło utworzyć komisję dla ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestyi. Do składu komisji wchodzi między innymi także p. Spasowicz. Na posiedzeniu Towarzystwa księgarzy i wydawców postanowiono starać się o reformę praw, dotyczących się własności literackiej w kraju i o przyłączenie Rossyi do konwencji berneńskiej.

Wspomnieć należy także o zebraniu członków Towarzystwa pomocy literatów i uczonych. Z danych, zakomunikowanych przez sekretarza Towarzystwa p. Gurewicza, okazuje się, że fundusze Towarzystwa w roku zeszłym wzrosły z 248.991 rubli do 270.494 rubli. W ciągu roku wydano na emerytury 6373 rubli, zapomogi 8601 rubli, stypendya 1.406 rubli, edukację dzieci po zmarłych pisarzach 2055 rubli. Bezterminowych pożyczek udzielono na kwotę 2947 rubli. Największymi pożyczkami w rubryce dochodów są ofiary (1700 rubli), procenta od funduszu Towarzystwa (13.685 rubli), składki członków (3102 rubli).

### Sprawy włoskie.

Dzienniki włoskie zajmują się wynikiem sobotniego głosowania rzymskiej Izby deputowanych, które wypadło tak korzystnie dla Crispiego, — i ostatecznie przychodzą do przekonania, że mimo wszystko, sytuacja parlamentarna pozostała niepewną. Gabinet, twierdzi *Popolo Romano*, nie stanął przez to głosowanie na silniejszej podstawie, a niestety nie rozporządza on — nie w skutek własnej winy, lecz w skutek parlamentarnego chaosu, jakie panuje na Monte Citorio — tą powagą i siłą, jaka jest nieodzownie potrzebna. Nawet częściowa zmiana gabinetu nie przyniosłaby nic korzystniejszego, rozluźnienie bowiem stronnictw w Izbie jest tego rodzaju, iż tylko chyba jakiś gabinet, złożony z rozmaitych partyj, byłby jeszcze możliwym. Dlatego lepiej już pozostać przy obecnym gabinecie Crispiego. Jeżeli przedłożenia rządowe są wadliwe, można je zmienić. Większość Izby albo będzie działać patriotycznie, albo też wywoła przesilenie, — to przesilenie jednak obali ją samą, jeżeli kraj istotnie ma być uratowany. — Wszystkie dzienniki stwierdzają, iż sobotnie głosowanie było wyrazem wierności kraju dla idei monarchicznej.

Komisya włoskiej Izby deputowanych dla przedłożeń o reformie administracyjnej, odbyła już posiedzenie i wybrała byłego ministra skarbu, deputowanego Colombo, swym przewodniczącym. O ile wiadomo, komisya przychyliła się do udzielania gabinetowi żądanych pełnomocnictw, ale tylko pod tym warunkiem, że dane będą dostateczne gwarancje polityczne należytego przeprowadzenia reformy.

Komisya dla reformy finansowej obrała przewodniczącym swym dep. Bacchelli'ego, a sekretarzem dep. Carcani. Obaj należą do umiarkowanej opozycji. Komisya postanowiła obrady swe trzymać w tajemnicy i ministra finansów, bar. Sonnino prosić o wyjaśnienia co do proponowanego przezeń podatku od renty. W sprawie tego podatku ogłasza *Fanfulla* bardzo ostry artykuł, w którym zamierzone podwyższenie podatku od renty nazywa zamachem na honor i godność Włoch w obec zagranicy i twierdzi, że jeden z ministrów przed kilku jeszcze tygodniami zapewniał pewnego angielskiego meża stanu, iż rząd nie obciąża kuponów od renty podatkiem, to bowiem dałoby się bardzo odczuć zagranicy i popsułoby zagraniczny kredyt włoski. Ministrem tym, który dał to zapewnienie, ma być minister poczt i telegrafów Ferraris.

Dep. Luzatti i Branca wypracowują przeciw projektowi finansowej reformy Sonniny, projekt inny, w którym zamierzają oszczędności podwyższyć do 70 milionów i no-



## KRONIKA

Lwów, 7 marca.

we podatki oznaczyć w kwocie 40 milionów, a na rzecz zagranicznych posiadaczy renty włoskiej poczynić osobne ustępstwa na zasadzie znanego *affidavit* z d. 1 stycznia r. 1894. Rząd w obec tego projektu nie ma zajmować stanowiska zasadniczo przeciwnego.

Przez odjęcie gminom przypadającym z własnych ich tytułów części podatku rentowego, tracą wielkie miasta włoskie razem 8 milionów lirów, a to Wenecja 200.000, Medyolan 700.000, Rzym prawie cały milion lirów. Państwo daje miastom za tę stratę odszkodowanie w postaci skonsolidowania na lat dziesięć przypadającego na rzecz państwa ze strony miast pauszalu z podatków spożywczych. Miasta nie chcą się jednak na to zgodzić, a choć odrzuciły myśl wspólnej akcji, poddały przez Radę miasta Werony, to jednak wypracowuje każde z osobna memoriał do rządu w tej sprawie.

Dziennik *Italie* wzywa komisję dla reformy finansowej i administracyjnej, aby szybko pracowały, idzie tu bowiem o zagraniczny kredyt włoski. W przeciągu dwóch lat budżet państwowy musi być uregulowany.

Dochody cłowe w lutym spadły w porównaniu z tym samym miesiącem roku poprzedniego o 2 miliony lirów, a dochód z podatków spożywczych o 850.000 lirów.

Włoska Izba deputowanych ratyfikowała 195 głosami przeciw 40 zawartą przez rząd z państwami należącymi do łacińskiej unii monetarnej, konwencję o wykupieniu włoskich monet zdawkowych, które spekulacya t. zw. agioterów wypędziła z Włoch do tych państw.

Wybór prezydenta  
rzeczypospolitej brazylijskiej.

Agent dyplomatyczny rzeczypospolitej brazylijskiej w Wiedniu zakomunikował redakcyi *Fremdenblattu* następującą depezę, którą otrzymał od poselstwa brazylijskiego w Paryżu:

„Wybory na prezydenta odbyły się w zupełnym spokoju; wybrany został prezydentem rzeczypospolitej dr. Prudente de Moraes, wiceprezydentem zaś dr. Manoel Victorino Pereira.“

Prudente de Moraes, w ostatnich czasach wiceprezydent senatu, już od pierwszej chwili utworzenia rzeczypospolitej brazylijskiej znajdował się na liście kandydatów na stanowisko jej prezydenta. Przy jedynych wyborach na prezydenta, jakie się dotychczas faktycznie odbyły, Floriano Peixoto wybrany został wiceprezydentem, — prezydenturę sprawował tylko prowizorycznie, a jak powstaje brazylijski twierdzą, to nawet samodzielną, — Moraes zaś pozostał wówczas zaledwie 97 głosami w mniejszości w obec swego rywala Deodoro de Fonseca, który otrzymał 121 głosów. Moraes jeszcze za czasów cesarstwa w Brazylii wyznawał zasady republikańskie; on i Campos Salles, obaj reprezentanci Sao Paulo, byli wówczas jedynymi zdecydowanymi republikaninami w kongresie. Już poprzednio umiał sobie Moraes w swej ojczyźnie prowincji zjednać wielki wpływ i on to przeprowadził tam zniesienie niewolnictwa. Po proklamacyi rzeczypospolitej prowincya Sao Paulo, wyniesiona do godności osobnego stanu, powierzyła władzę rządową tryumwiratowi, do którego należał także i Moraes, a gdy tryumwirat ten na żądanie władzy centralnej w Rio de Janeiro musiał ustąpić, zamianowano Moraes gubernatorem stanu Sao Paulo. Kierował on tym stanem do dnia 15 listopada 1890 r., w którym to czasie złożył swój urząd, aby zająć miejsce w konstytuującym kongresie w Rio, który obrał go swym prezydentem. Gdy nowo wypracowana konstytucya weszła w życie, Sao Paulo wysłała Moraes jako swego reprezentanta do senatu związkowego, a tam zajął on jako przewodniczący znowu naczelne stanowisko. Moraes od dawna uchodził za kandydata żywiołu obywatelskiego, podczas gdy Fonsecę i Peixotę wyniosła na ich stanowisko wojskowość. Dawniej była mu także marynarka życzliwa, ponieważ obok Silveiry Martinesa uchodził on za jedynego polityka, który posiadał dość energii, siły i wykształcenia, aby mógł położyć koniec niepokojom i rozruchom, a nawet państwową rzeczypospolitej brazylijskiej pchnąć na nowe, uregulowane tory. Wybór Moraes na prezydenta czyni zatem także możliwą rzecz porozumienia się pomiędzy prezydentem a pomiędzy admirałem de Mello oraz Saldanham da Gama, — i zakończenie wojny domowej. — Wybrany rzekomo wiceprezydentem Victorio Pereira jest w związkowym senacie brazylijskim reprezentantem stanu Bahia i stanowczym republikaninem.

— **P. Antoni Jaxa Chamiec**, zastępca Marszałka kraj. w Wydziale kraj. wyjechał na kilka tygodni do Abbazyi.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stryju, z miasta Stryja, rozpisany został na dzień 16 kwietnia b. r.

Wybór ten wykona Rada miejska w myśl §. 5 ordynacyi wyborczej powiatowej.

— **C. k. Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego** ogłasza, że posiedzenie Dyrekcji w sprawach dzierżawnych odbędzie się w sobotę d. 17 marca o godz. 5 popołudniu.

— **Rekolekcye dla pań.** Towarzystwo św. Salomei uwiadamia panie, chcące wziąć udział w rekolekcyach, dla tegoż Towarzystwa urządzonych, że rozpoczyna się one we wtorek, t. j. 13 b. m. o godzinie 5 popołudniu, w kościele św. Mikołaja.

— **Z Towarzystwa św. Salomei.** Dochód brutto z rautu urzędzonego w dniu 18 lutego wynosi 1066 zł. Wydatki 366 zł., czysty więc dochód 700 zł. Zarząd spełnia miły obowiązek, wyrażając najszczerze podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do tak pięknego rezultatu, a w szczególności pp.: Młodnickiemu, Harasimowiczowi i kapitanowi Mienzilowi za układanie obrazów, pp. Kaczyńskiemu i Wołińskiemu za opust przy sprzedaży kwiatów i p. Dornhelmowi za dostarczenie mebli.

(§) **Zasiłki na cele artystyczne.** Tak jak w latach poprzednich przeznaczył Sejm i w roku bieżącym kwotę 3000 zł. do dyspozycyi Wydziału krajowego na zasiłki dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach. Z powyższej sumy przyznał Wydział krajowy następujące zasiłki: Na kształcenie się w malarstwie: Stanisławowi Wyspiańskiemu w Paryżu 200 zł.; Marcinowi Guzkowskiemu w Monachium 200 zł.; Maryi Podlewskiej w Krakowie na dalsze kształcenie się w malarstwie w Paryżu 200 zł.; Władysławowi Skibińskiemu w Monachium 150 zł.; Edwardowi Doregowskiemu w Monachium 150 zł.; Antoniemu Alexandrowiczowi w Monachium 150 zł.; Karolowi Maszkowskiemu w Paryżu 150 zł.; Aleksandrowi Skrutokowi w Monachium 200 zł.; Romanowi Bratkowskiemu w Monachium 150 zł.; Władysławowi Maślakiewiczowi w Monachium 100 zł.; Stefani Dzdowskiemu we Lwowie 100 zł.; Janowi Olpińskiemu w Monachium, dodatkowo do pobieranego przez niego stypendyum z fundacyi Malinowskiego o rocznych 280 zł., przyznał Wydział kraj. zasiłek w kwocie 50 zł.; wreszcie Feliksowi Wygrzywalskiemu w Monachium, dodatkowo do pobieranego przez niego stypendyum z fundacyi Malinowskiego o rocznych 280 zł., przyznał Wydział krajowy zasiłek w kwocie 50 zł.

Na kształcenie się w rzeźbiarstwie: Konstantemu Laszczce w Paryżu 200 zł.

Na kształcenie się w śpiewie: Władysławowi Dąbrowskiej w Dreźnie 200 zł.; Emie Raab w Dreźnie 150 zł.; Irenie Bohuss we Lwowie 150 zł.; Maryi Kozłowskiej w Dreźnie 100 zł.; Helenie Strzeleckiej w Wiedniu 100 zł.; Janinie Korolewicz we Lwowie 100 zł.; Ewie Niedzielskiej we Lwowie 50 zł.; Michalinie Korezyńskiej we Lwowie 50 zł.

Na kształcenie się w muzyce: Oktawii Rojek 50 zł.

(§) **Zasiłki dla Stowarzyszeń akademickich.** Na zasiłki dla stowarzyszeń akademickich przeznaczył Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego w r. b. kwotę 700 zł. Z sumy tej udzielił Wydział krajowy następujące zasiłki: Bratniej pomocy słuch. Politech. we Lwowie 100 zł.; Bratniej pomocy słuchaczy Uniw. we Lwowie 100 zł.; ruskim Towarzystwu „Watra“ we Lwowie 100 zł.; Przytulisku Uniwersytetu wiedeńskiego 100 zł.; Towarzystwu polskiemu „Ognisko“ w Wiedniu 100 zł.; Towarzystwu „Chór akademicki“ w Krakowie 100 zł.; komitetowi budowy domu dla techników we Lwowie 100 zł.

(§) **Zasiłki dla Towarzystw „Sokoła“.** Na zasiłki dla Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ na prowincyi wyznaczył Sejm na r. b. do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 800 zł. Z sumy tej udzielił Wydział krajowy zasiłki Towarzystwom „Sokół“ w Drohobyczu 100 zł., w Myślenicach 100 zł., w Bochni 100 zł., w Złoczowie 100 zł., w Rzeszowie 100 zł., w Wadowicach 100 zł., w Jaworowie 100 zł., w Gorlicach 100 zł.

(§) **Zasiłki dla Stowarzyszeń rzemieślniczych.** Na zasiłki dla Stowarzyszeń rzemieślniczych przeznaczył Sejm na r. b. do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 1300 zł. Z sumy tej udzielił Wydział krajowy następujące zasiłki Stowarzyszeniom rzemieślniczym: Towarzystwu „Skała“ we Lwowie 200 zł.; Towarzystwu „Gwiazda“ we Lwowie 200 zł.; Gwieździe w Krakowie 100 zł.; Gwieździe w Drohobyczu 100 zł.; Gwieździe w Zaleszczykach 100 zł.; Gwieździe w Tarnowie 100 zł.; Gwieździe w Kołomyi 100 zł.; Towarzystwu ruskiemu

rzemieślników „Zorya“ we Lwowie 100 zł.; Towarzystwu izraelickich rzemieślników „Jad Charusim“ we Lwowie 100 zł.

— **Nauki rekolekcyjne.** W kościele ks. Zmartwychwstańców przy ulicy Piekarskiej, poczynawszy od niedzieli 11 marca do piątku 16 marca włącznie, O. Adolf Bakanowski będzie miewał nauki rekolekcyjne, codziennie o godzinie 5½ wieczorem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, d. 8 b. m. Na porządku dziennym: Internat św. Jozafata i Stowarzyszenie opieki nad weteranami o subwencję. Wnioski w sprawie dzierżawy folwarku „Lewandówka“. Wybór jednego członka do Rady nadzorczej miejskiego Muzeum przemysłowego. Ustanowienie komisji dla sprawy zmiany statutu miejskiego i organizacyi magistratu. Wynik kosztów restauracyi teatru hr. Skarbka. Stowarzyszenie „Jad Charusim“ i Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy o subwencję. Wnioski w sprawie kodycyli i dodatkowego zapisu Antoniego Bilińskiego. Nadanie stypendyum z fundacyi rzemieślniczej s. p. Dębkowski i fundacyi konwiktovej Głowińskiego. Rada szkolna okręgowa w sprawie wyboru delegatów Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej. Wniosek o przyzwolenie dodatkowego kredytu na wodociągi. Komitet budowy własnego domu „Czytelnia polskiej“ w Białej o subwencję. Wniosek w sprawie obsadzenia posady adjunkta miejskiej Izby obrachunkowej.

— **Młodzież szkoły realnej** tutejszej urządziła w dniu 4 b. m., jako w dzień swego patrona, za inicjatywą ks. prałata Jana Gnatowskiego, katechety, uroczysty wieczorek. Umyślenie na tę uroczystość napisała prolog Deotyma, a profesor Franciszek Konarski piękny wiersz o św. Kazimierzu. Uczniowie siódmej klasy odegrali fragment z „Zemsty“ i „Maryi Stuart“. W pierwszym utworze w roli regenta odznaczył się wzorową deklamacyą wnuk znakomitego artysty Tadeusz Rychter; niemniej Stanisław Załęski jako Papkin; w drugiej, w roli Nieka, formalnie zadziwił talentem dramatycznym uczeń Zygmunt Kubicki. Wieczorek został na drugi dzień powtórzony.

— **Hr. Bolesta Koziebrodzki**, sekretarz ces. król. ambasady w Konstantynopolu otrzymał od sułtana order Medżidie klasy drugiej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Julian Makarewicz, rodem z Sambora, otrzymał wczoraj na krakowskim Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Lokowanie gości podczas Wystawy.** Otrzymujemy komunikat następujący: „Wydział gospodarzy Wystawy krajowej zorganizował sekcję kwaterek. Przewodniczącym tej sekcji jest p. Włodzimierz Buynowski. Biuro (otwarte od 8 rano do 9 wieczorem, z wyjątkiem niedziel i świąt) znajduje się w Kasynie miejskim na dole po prawej stronie i tamże zgłaszać się obecnie należy we wszystkich sprawach mieszkań, mających się wynajmować dla przyjeżdżnych na Wystawę.“

Marchwicki w. r. Schayer w. r.

— **Stypendya.** Kuratora fundacyi im. Piotra Węgławskiego, nadał stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 150 zł. w. a. od roku szkolnego 1893/94 poczynawszy: Czecho-wiczowi Władysławowi i Neumanowi Wiktorowi, słuchaczom III roku prawa e. k. Uniwersytetu we Lwowie, Grzesiakowi Franciszkowi, słuchaczowi III roku prawa na e. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Dymnickiemu Józefowi, słuchaczowi III roku e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie i Kurylle Waleryanowi, uczniowi I roku krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

— **Zc „Skały“.** Książd Eustachy Skrochowski, profesor Uniwersytetu, wygłosi w Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ odczyt „O Matejce“, w niedzielę 11 b. m. Początek o godz. 5 po południu. Wstęp wolny.

— **Ślub.** Dnia 1 b. m. w kościele św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie, ks. Strzałko, kapelan hr. Tyszkiewiczów w Wace, pobłogosławił związek małżeński między panną Zofią, córką Izzydora i Celiny z Przeciszewskich Romerów, właścicielki dóbr Citawian w gubernii kowieńskiej, z p. Adamem Wirionem, synem Włodzimierza i Stefani z Sołtanów, właścicieli majątku Krynki w gub. grodzieńskiej.

— **Zaręczyny.** Stowo donosi: W tych dniach odbędzie się zaręczyny panny Maryi Puskowskiej, córki Franciszka, właściciela Albertyna, z Karolem hr. Czapskim, prezydentem m. Mińska.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Mińsku, Otto Horwatt, właściciel dóbr Lipowo i Ewtyczkienie. Był on synem Ignacego, a bratem Daniela, Aleksandra i Stanisława, oraz Maryi, poślubionej Kazimierzowi Jeleńskiemu, stryjem zaś pp. Nieniewiczowej, Felicyi hr. Grabowskiej i Zofii hr. Tyszkiewiczowej, oraz p. Artura Horwatta. Przez długi czas sprawował urząd marszałka szlachty gub. mińskiej.

W Narajowie, Ignacy Płaczkowski, żołnierz czwartego pułku ułanów z czasów Konstantego, później żołnierz z r. 1831 korpusu Dwernickiego, uczestnik bitew pod Stoczkiem, Ryczywołem i Boremłą.

W Warszawie, Ignacy Płaczkowski, pierwotnie urzędnik b. komisji skarbu, od lat zaś

20 kasyer główny dyrekcji rządowej teatrów warszawskich. Na stanowisku tem był osobistością znaną w najszerszych kołach Warszawy.

— **Kradzież** popekiono ubiegłej nocy w urzędzie filii pocztowej nr. 9 pod l. 18 przy ulicy św. Mikołaja. Złodziej dostawszy się z sieni domu do lokalu urzędowego po otworzeniu drzwi witychem, wyłamał szufladę biurka i skradł około 100 zł. gotówką, tudzież znaczki pocztowe po 2, 3, 5, 10 i 20 ct. — łącznej wartości około 300 zł. Charakterystycznym jest, że w kamienicy słyszano o późnej porze nocej podejrzane stukanie w tym lokalu, a nikt z lokatorów nie uznał za stosowne przytrzymać lub choćby tylko spłoszyć złodzieja. Policya zarządziła dochodzenia i wszechstronne poszukiwania.

— **Samobójstwo.** W miejscu ustępem gmachu ratuszowego na III piętrze powiesił się wczoraj po południu Cezar Bilewicz, lat 44 liczący, były właściciel biura wywiadowczego. Pogotowie stacyi ratunkowej nie zdołało go już przywrócić do życia, a po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego zarządzono odstawienie zwłok do kostnicy szpitala. Powodem samobójstwa były złe stosunki materyalne denata.

— **Samobójstwo.** W Graeu popełniła samobójstwo panna Wilhelmina Smalawska, córka urlopowanego generał-majora. Powodem rozpaczliwego kroku miała być nieszczęśliwa miłość.

— **Z obserwatorium e. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 7 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 marca do 12 w południe dnia 7 marca b. r., mieliśmy wiatr połud.-zachod. o średniej prędkości 6 m'sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (75 proc. wilgotności względnej), opad, śnieg.

Średnia temperatura w tym czasie była +1,8°C., najwyższa +3,6°C. wczoraj po południu, najniższa +0,2°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu padał śnieg i krupy, zresztą doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwykła 775 do 770 mm. w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 755 mm.

Prognoza na dobę 8 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zachodni o średniej prędkości 5 m'sek.; średnia temperatura doby obniży się do -2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, śnieg nieznaczny.

— **Ojebójstwo.** Przed ławą sędziów przysięgłych w Tarnowie, stawała w tych dniach Honorata Brotoniówna, wyrobnicza wiejska z Woli pustkowskiej, licząca lat 21, oskarżona o to, że zamordowała kilku uderzeniemi siekiery ojca swego Walentego, we śnie pogrążonego. Oskarżona do winy się przyznała, a twierdzi, iż ojca zamordowała z zemsty, że jej robił często wymówki za złe prowadzenie się. Po przeprowadzeniu rozprawy, przysięgli jednomyślnie potwierdzili pytanie, tyające się winy skrytobójczego morderstwa. Na mocy tego werdyktu, trybunał skazał Brotoniównę na karę śmierci przez powieszenie. Skazana wyrok przyjęła.

— **Z Kijowa** donoszą, iż biblioman p. T. S. Romanowicz, mieszkający w Rostowie nad Donem, nabył od spadkobierców hr. Potockiego bibliotekę, znajdującą się w rodzinnym majątku hrabiów, położonym w gub. kijowskiej.

— **Pani Carnot**, małżonka prezydenta, zachorowała dziś niebezpiecznie. Skutkiem tego odwołano zapowiedziany na 8 b. m. bal w pałacu Elizejskim.

— **Zaręczyny don Karlosa.** Jak już wiadomo z depezy d. 3 b. m. odbyły się na zamku w Siehrowie w Czechach zaręczyny infantki don Karlosa z księżniczką Maryą Bertą Rohan. Narzeczoną, urodzoną w Cieplicach liczą lat 34. Don Karlos, książę Madrytu, którego pierwsza małżonka była z domu księżniczką Parmy, jest wdowcem od 2½ stycznia 1893 i ojcem Najd. Arcyksiężnej Blanki.

— **Nowa choroba.** Matka mikada japońskiego zapadła niedawno na ciężką chorobę, a dzienniki japońskie donoszą, iż leczyło ją ni mniej ni więcej tylko 423 doktorów. Niemniej zdrowia jej nie przywrócili, a żaden z nich nie umiał nawet postawić dyagnozy choroby. Zawezwano tedy kapłana buddystę i ten mąż pomyślny orzekł, iż przyczyną choroby dostojnej pa-cyentki może być jedynie — wprowadzenie kolei żelaznych. Rozumowanie owego kapłana jest bardzo proste: przed zbudowaniem kolei żelaznych cesarzowa była zdrowa — gdy je wprowadzono, zachorowała. — Logika w istocie zdumiewająca.

## Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Z teatru.** Dwa sympatyczne utwory Zygmunta Przybylskiego: „Bzy kwitną“ i „Pierwszy bal“ ściągnęły wczoraj liczną publiczność do



teatru. Musiał też autor, obecny w teatrze, doznawać prawdziwego zadowolenia, będąc świadkiem jak publiczność nasza lubuje się we wdzięcznej i poetycznej atmosferze tego rodzaju utworów jego i jak niezmiennie darzy je objawami swego przychylnego usposobienia.

Do powyższych dwóch komedii dodano „Cavallerię”, w której wyszczególnił się w pierwszym rzędzie pan Myszuga jako Turiddu, zwłaszcza ślicznym odspiewaniem sycyliany. Na poehlebną wzmiankę zasługuje pani Skalska, która umiała wiele wdzięku nadać postaci Loli, odтворzonej po raz pierwszy przez siebie.

Pani Łubkowska jako Santuzza pod pewnym względem robiła lepsze wrażenie niż w „Mignon”; w śpiewie jednakże dawała się czuć zmęczenie czy niedyspozycja, gdyż głos jakkolwiek donośny brzmiał bezbarwnie. W całości więc nie wywarła takiego wrażenia jak zwykle wywoływały jej poprzedniczki.

**Repertuar teatralny.** Dziś, we środę, po raz pierwszy „Przeznaczenie kobiety” (*Ma-uerblümchen*), komedia w 4 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

Jutro, we czwartek po raz 6ty „Syn marnotrawny”. Zakończy: „Albo niebo albo piekło”, komedia w 1 akcie Leona Madeyskiego.

W piątek po raz II-gi: „Przeznaczenie kobiety”.

**Stanisław Barcewicz** znakomity skrzypek, profesor konserwatorium warszawskiego, wystąpi we Lwowie z koncertem w niedzielę 11 b. m. W koncercie weźmie udział panna Tekla Trapszówna, artystka teatru krakowskiego. Akompaniament objął prof. Wład. Wszelaczyński. Koncert odbędzie się w sali „Domu Narodnego”, o godz. pół do 8 wieczorem.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci prawdopodobnie w palmową niedzielę do Wiednia, a po świętach Wielkanocnych uda się na jeden dzień do Abbazy, celem złożenia wizyty cesarstwu niemieckim.

Najd. Arcyksiężę Franciszek Ferdynand d'Este spodziewany jest z powrotem z Włoch dnia 19 b. m.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, powrócił przedwczoraj rano z Budapesztu do Wiednia, a PP. Ministrowie: ks. Windisch-Graetz, dr. Plener, hr. Falkenhayn i hr. Wurmbrand wczoraj.

Jak wiadomo, P. Minister handlu hr. Wurmbrand, zapowiedział w komisji budżetowej nową organizację w generalnej Dyrekcji kolei, która to organizacja ma ustanowić urząd dla austriackich kolei lokalnych. *N. fr. Presse* objaśnia, że myśl ustanowienia urzędu dla kolei lokalnych podniósł już były Minister handlu margr. Bacquehem i że wszystkie zarządy kolei lokalnych, dalej Wydziały krajowe różnych krajów koronnych, wreszcie Związek austriackich kolei lokalnych uznały utworzenie podobnego urzędu centralnego za wielce pożądane. Urząd kolei lokalnych ma być wprawdzie zorganizowany w ramach generalnej inspekcji, będzie jednak zajmował samoistne i niezależne stanowisko. Ma się on składać z dwóch departamentów ministerjalnych, z których jeden pod kierownictwem rady ministerjalnego Wrby będzie załatwiał sprawy prawniczo-prawodawcze, drugi zaś pod kierunkiem dotychczasowego dyrektora styryjskiego urzędu kolei lokalnych, p. Wurmba, techniczno-komercyjne.

Jak doniosła nam wczorajsza depesza, dzisiaj ma odbyć się konferencja PP. Ministrów z mężami zaufania stronnictw należących do koalicji, nad zasadami reformy wyborczej.

Według *Neue freie Presse*, projekt rządowy postanawia, że w tych krajach, w których przypada tylko jeden mandat na mającą się utworzyć nową (piątą) kurję, nie będzie różnicy między gminami miejskimi i wiejskimi, a o tem, czy wybory z nowej kurji mają być pośrednie, czy bezpośrednie, rozstrzygać będzie sposób wyborów do Sejmu z gmin wiejskich. Natomiast w krajach, które otrzymają większą liczbę mandatów dla nowej kurji, istnieje będzie różnica między gminami miejskimi i wiejskimi; w miejskich wprowadzone zostaną wybory bezpośrednie, a w wiejskich bądź bezpośrednio, bądź pośrednio, stosownie do tego, jak się będzie odbywał wybór do Sejmu.

Krażą pogłoski, że parlament niemiecki i Sejm pruski odroczą się równocześnie dnia 16 b. m. a d. 3 kwietnia rozpoczną ponownie obrady.

*Reichsanzeiger* zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby zarządzone zostało wykluczenie z obiegu w Niemczech austriackich talarów związkowych.

Koło polskie w Izbie poselskiej Sejmu pruskiego postawiło wniosek o jak najszybsze zniesienie prawa z dnia 26 kwietnia 1866 r. w sprawie popierania niemieckich kolonij w Prusach Zachodnich i w Poznańskiem.

W toku rozpraw nad tym wnioskiem oświadczył w imieniu Koła dep. Motty, że należy znieść ustawę o kolonizacji, która zwrócona jest tylko przeciw Polakom. Polacy są, co najmniej równouprawnieni z Niemcami. Mowca domaga się zatem zniesienia ustawy kolonizacyjnej, sprzeczonej z artykułami pruskiej konstytucji, według której wszyscy obywatele pruscy są równi wobec prawa. Opiera się ona na zasadzie: „Siła przed prawem”, gdyż jest przyczyną nierównomiernego traktowania równouprawnionych obywateli państwa.

Dep. Puttkammer z Pławt (konserwatywa) twierdził, że skuteczna, energiczna i systematyczna agitacja polska czyni tę ustawę konieczną.

Dep. dr. Porsch oświadczył w imieniu centrum, że stronnictwo to głosować będzie za wnioskiem dep. Mottego.

Wniosek Mottego został odrzucony.

Serbski dziennik urzędowy *Serbske Noviny* ogłasza następujący komunikat: „Niektóre dzienniki serbskie poczęły w ostatnich czasach odzywać się w sposób namiętny i niepomahowany o niektórych mocarstwach, co naturalnie musi oddziaływać niekorzystnie na zagraniczne stosunki Serbii. Należy tedy upomnieć owe pisma, aby wycieczkami swemi do których niema żadnego powodu, nie wywoływały następstw, wiele niemiłych dla prawdziwych patriotów serbskich.”

Słychać, iż wkrótce zostanie ogłoszony akt królewski, przywracający Milanowi prawa obywatela serbskiego i członka domu królewskiego, z których to praw w swoim czasie dobrowolnie zrezygnował.

*Pol. Corr.* dowiaduje się z Belgradu, iż wiadomość, jakoby tamtejszy poseł rosyjski p. Persiani, miał być w dniach najbliższych odwołany, jest zupełnie bezzasadną.

Księżna bułgarska Marya Ludwika odzyskała już zupełnie zdrowie. Wnosić to można z tego, iż księżę Ferdynand i księżę Robert parmeński, ojciec księżnej, byli na onegdajszym balu Towarzystwa Czerwonego krzyża.

Na przedwczorajszym posiedzeniu Izby franc. wniósł dep. Turrel interpelację w sprawie przesilenia rolniczego. Mowca podniósł, że właściciele winnic mają utrudniony zbyt win, gdyż zmniejszył się wywóz: do Szwecji, Niemiec, Austro-Węgier, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Rząd francuski, w przeciwieństwie do innych rządów, nie czyni nic dla podniesienia eksportu win francuskich.

W Paryżu znowu zaareztowała policja 9 anarhistów, między którymi głośnego François, zwanego także Francis.

W Paryżu odbył się bankiet, urządony przez angielską kolonię handlową. Podczas bankietu oświadczył lord Dufferin, iż Rosya i Francya w ważnych sprawach dały dowody, że chcą pokoju z Anglią. Pokój europejski jest tem samem zapewniony. Mowca będzie dokładał starań, aby utrzymać dobre stosunki między Francją a Anglią.

W ogóle można powiedzieć, że nominacja lorda Rosebery'ego pierwszym ministrem została sympatycznie przyjęta tak w Anglii jak i w całej Europie. *Times* wyraża zdanie, że ze stanowiska kwestyj narodowych Rosebery był najwłaściwszym następcą Gladstone'a. Ktokolwiek bądź będzie ministrem spraw zagranicznych — prawi *Times* — polityka wewnętrzna nie ulegnie zmianie; prawdopodobnie zakończy się już niepewność co do pomnożenia floty, ale w ogóle dotychczasowa ogólna polityka rządu będzie utrzymana. Według *Daily News* nominacja Rosebery'ego odpowiada powszechnemu życzeniu stronnictwa liberalnego; równie przychylnie powitane być musi objęcie teki spraw zagranicznych przez lorda Kimberley'a. W dalszym ciągu zaznaczają *Daily News* przekonanie, że Rosebery ze stanowczością wprowadzi do swego programu pierwsiastek postęp. *Standard* niezadowolony jest z Kimberleya, twierdząc, że brak mu odpowiednich przymiotów na to ważne stanowisko; dziennik przyznaje jednak, że jeżeli już sam Rosebery teki nadal utrzymać nie mógł, wybór Kimberleya jest stosunkowo najodpowiedniejszy. *Financial News* nazywa krokiem zgubnym powołanie Morleya na stanowisko ministra dla Indji.

W sprawie zmian ministerjalnych donoszą z Londynu: Earl of Rosebery konfero-

wał wczoraj w południe w urzędzie spraw zagranicznych z Harcourtem, Kimberley'em, Bannermannem i Morley'em. O g. 3 udał się prezes ministrów do pałacu Buckingham aby, z powodu zamianowania go premierem uczynić zadość tradycyjnej ceremonii ucałowania ręki królowej.

Nie ulega już wątpliwości, że w miejsce Rosebery'ego obejmie tę sprawę zagranicznych lord Kimberley.

Rosebery, obok godności prezesa ministrów, objął także stanowisko pierwszego lorda skarbu i lorda-prezydenta tajnej Rady.

Tę sprawę indyjskich ofiarowano Morley'owi. Ponieważ Morley jej nie przyjął, ofiarowano ją Fowlerowi.

Według *Pall-Mall-Gazette*, Gladstone poddać się ma operacji oczu, której dokona jeden z niemieckich okulistów.

*Times* donosi, że Fowler przyjął stanowisko sekretarza stanu dla Indji. — Nadto wyraża *Times* zadowolenie, że następcą Rosebery'ego w urzędzie dla spraw zagranicznych został Kimberley.

Gladstone już niebawem podda się operacji zdjęcia katarakty.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Mentona**, 7 marca. Najj. Państwo udali się wczoraj przed południem do Nizy, gdzie spożyli śniadanie w t. zw. „London-house”. Monarcha powrócił po południu powozem do St. Martin, Monarchini zaś odjechała dopiero pociągiem wieczornym.

**Wiedeń**, 7 marca. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj odbyła się u P. Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza, konferencja prezesów tudzież mężów zaufania klubów koalicyjnych w sprawie reformy wyborczej.

**Wiedeń**, 7 marca. Z Izby Panów. Prezydent poświęcił s. p. dr. Billrothowi gorące wspomnienie, którego Izba stojąc wysłuchała. Następnie przyjęła Izba przedłożenie rządowe do ustawy o prawach autorskich, z poprawkami komisji w drugim i trzecim czytaniu. Podczas rozprawy zabierał kilkakrotnie głos P. Minister sprawiedliwości, ażeby zaznaczyć stanowisko Rządu w obec wniosków komisji.

**Wiedeń**, 7 marca. (*Z Izby deputowanych*). Na wczorajszym posiedzeniu Pan Minister spraw wewnętrznych dał odpowiedź na interpelację deput. Mengera w sprawie matactw i wyzyskiwania ludności wiejskiej przez agentów, pośredniczących w sprzedaży nieruchomości. Pan Minister stwierdza, że wypadki tego rodzaju rzeczywiście niejednokrotnie się zdarzały, szczególnie w Austrii Dolnej, gdzie wyłudzały inserty agencji wiedeńskiego pisma *Allgemeiner Verkehrsanzeiger*. Wydawca tego pisma i jego agenci skazani zostali na kilkoletnie więzienie: nadto cofnięto wydawcy koncesję. Fakt ten dowodzi, że dotychczasowe środki represyjne są wystarczające. Prócz tego władze polityczne ostrzegły i pocięły we właściwej drodze ludność wiejską o matactwach agentów.

W odpowiedzi na interpelację deput. Brzorada oświadczył Pan Minister, że akademickie Stowarzyszenie „Sazava” w Pradze zostało rozwiązane, z powodu politycznej działalności, rozwijanej wbrew statutom.

Deput. Russ, jako przewodniczący komisji budżetowej, żąda uchwalenia nagłośni wniosku deputowanego Benoego w sprawie zapomogi państwowej dla powiatów galicyjskich, dotkniętych nędzą z skutek klęsk elementarnych.

Deput. Kathrein, jako referent, wnosi, aby wzwąć Rząd do zbadania szkód, zrządzonych w ciągu ostatniego lata przez wylewy. Jeżeli okaże się, że mimo udzielonej pomocy państwowej, krajowej i prywatnej, nędza jeszcze istnieje, wówczas należy dla usmierzania jej udzielić odpowiedniej zapomogi i postarać się o potrzebny kredyt. — Wniosek ten przyjęto bez dyskusji.

Wniosek deput. Biankiniego o otwarcie dyskusji nad odpowiedzią Pana Ministra dr. Plenera na interpelację w sprawie wprowadzenia kroackiego języka urzędowego w urzędach podatkowych w Dalmacji, został odrzucony.

Deput. Klun interpeluje w sprawie znajomości języka słoweńskiego ze strony lekarzy sądowych w słoweńskich częściach kraju. Z porządku dziennego przyjęto bez dyskusji wniosek sprawozdawcy Ferjancicza, wzywający Ministerstwo sprawiedliwości, aby zdało sprawę co do naruszenia nietykalności poselskiej p. Dyka, i aby poczyniło stosowne zarządzenia dla ochrony tejże nietykalności.

Sprawę deputowanego Spincicza, na wniosek Laginii, usunięto z porządku dziennego.

Deput. Biankini wnosi następującą interpelację: Mimo półrządowych zaprzeczeń, nie umilkły pogłoski o rzekomo zamierzonym przez Austro-Węgry podziale Serbii, lub przynajmniej czynnem wmięszaniu się

w jej sprawy wewnętrzne na wypadek rewolucyjnego ruchu w Serbii. Wobec tego, zapytuje Pana Prezesa Ministrów, czy te pogłoski są prawdziwe, a w razie potwierdzającej odpowiedzi, czy Pan Prezes Ministrów może usprawiedliwić tak hazardowny krok, jeżeli zaś pogłoski nie są prawdziwe, czy gotów jest P. Prezes Ministrów zaprzeczyć im w odpowiedni sposób, dla uspokojenia umysłów.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

**Bochum**, 7 marca. Aresztowano tu górnika, który został z powodu zamachu dynamitowego oddalony od pracy. Przy rewizji u niego znaleziono gotowe do wybuchu naboje dynamitowe.

**Berlin**, 7 marca. Parlament niemiecki w drugim czytaniu uchwalił etat wojskowy z proponowanymi przez komisję budżetową skreśleniami.

**Berlin**, 7 marca. Komisja parlamentarna dla traktatu handlowego przyjęła artykuł 20 traktatu, ustanawiający czas trwania jego na lat 20.

**Berlin**, 7 marca. (*Tel. pryw.*) *Post* zaprzecza kategorycznie wieściom, jakoby cesarz Wilhelm dla słabości zmuszony był udać się do Abbazy. Podróż do Abbazy nastąpi tylko dlatego, że cesarz nie chce zostawić swej rodziny samej.

**Belgrad**, 7 marca. Z powodu przypadającej na wczoraj rocznicy proklamacji Serbii jako królestwa, ogłosił dziennik urzędowy rozkaz (dzienny króla Aleksandra do armii, w którym król wyraża swe zadowolenie z armii i daje wyraz przekonaniu, iż armia także i nadal obowiązki swe będzie wiernie spełniała.

Pułkownicy Pantelicz, Miskowicz i minister wojny Pawłowicz mianowani generałami; król rozdał także przy tej sposobności 250 orderów. Pomiędzy innymi prezes gabinetu Simicz i minister spraw wewnętrznych Nikolajewicz otrzymali order Sawy I klasy, przywódca stronnictwa liberalnego, Ribaracz, order Takowy I kl.

**Belgrad**, 7 marca. (*Tel. pryw.*) Król wydał wczoraj rozkaz do armii, mianujący Milana naczelnym wodzem armii, w zastępstwie króla.

**Wiedeń**, 7 marca. *Polit. Corresp.* donosi z Belgradu: Z powodu rocznicy proklamacji królestwa, pojawili się prawie wszyscy członkowie rozmaitych radykalnych gabinetów w pałacu królewskim, ażeby królowi złożyć hołd. W imieniu ciała dyplomatycznego, które stawilo się w komplecie przemawiał do króla poseł francuski Patrimonis. Król nadał Simiczowi wielką wstęgę orderu Sawy, i doniósł mu o tem w bardzo łaskawie stylizowanym telegramie do Wiednia.

**Bukareszt**, 7 marca. Minister wojny Lahovary podał się do dymisji, a tę sprawę powierzył król tymczasowo prezesowi ministrów p. Catargiu.

**Berno**, 7 marca. Rada związkowa w nocie, wysłanej do rządu włoskiego obstaraje przy tem, ażeby szwajcarsko-włoska kwestya sporna co do opłacania ceł włoskich w pieniądzu metalowych, poddana była rozstrzygnięciu sądu rozjemczego.

**Paryż**, 7 marca. U trzynastu anarchistów odbyto rewizje domowe; dziesięciu aresztowano.

W Vienne, depart. Isere, eksplodowała w pewnej fabryce bomba, zrządziła jednak tylko materialną szkodę. Sprawcami podłożenia bomby są robotnicy oddaleni z fabryki.

**Petersburg**, 7 marca. (*Tel. pryw.*) Gubernator kowieński, Klingenberg, znany ze sprawy w Krozach, przyjęty był wczoraj przez cara na audyencyi. Klingenberg ma pozostać na dotychczasowym stanowisku.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 7 marca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 63 50, Węgierskie akcje kredytowe 441 50, Akcje anglo-austriackie 157 25, Akcje banku Union 270 —, Akcje kolei Karola Ludwika 217 50, Akcje kolei Południowej 294 50, Akcje kolei Południowej 109 37, Losy tureckie 64 50, Akcje kolei państwowej 332 —, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 272 50, Akcje kolei węgierskiej północno-wschodniej 97 35, Wiedeńskie losy komunalne 176 —, Akcje tytoniowe 218 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96 75, Akcje kolei Elbetal 245 25, Akcje banku dla krajów koronnych 256 40, 4-prc. węgierska renta złota 118 25, Akcje banku związkowego 131 90, Rubel papierowy 1 34 50, Węgierska renta papierowa 95 35, Usposobienie ustalone

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.



# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlia, Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36	9-41	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3-01	10-41	5-26	11-11	7-36
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36	9-41	Do Warszawy	—	10-41	5-26	—	7-36
Z Muszyny - Krynię przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	—	9-36	—	—	Do Muszyny - Krynię i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	—	7-36
Z Muszyny - Krynię i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-41	Do Muszyny - Krynię przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynię przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 23/3 do włącznie 15/9)	—	6-01	—	—	—	Do Muszyny - Krynię przez Tarnów	—	—	5-26	—	—
Z Muszyny - Krynię p. Stryj	—	—	9-06	1-08	—	Do Muszyny - Krynię przez Stryj	—	—	—	8-01	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-36	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10-41	5-26	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-02	9-46	6-21	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44	3-20	10-16	11-11	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam)	2-34	9-46	9-21	5-55	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58	3-32	10-40	11-33	—
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51	7-11	Do Suczawy	6-36	—	10-36	3-31	10-56
Z Kimpolunga	10-11	—	7-59	—	—	Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	—	3-31
Z Radowic	10-11	—	7-59	—	7-11	Do Husiatyna przez Halicz	6-36	—	—	—	10-56
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	—	7-11	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-36	—	10-56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7-11	Do Nowosielicy	6-36	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-11	—	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-36	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	—	—	Do Radowic	6-36	—	1-036	—	10-56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12-51	—	Do Kimpolunga	6-36	—	—	3-31	—
Z Bełżca	—	—	—	5-20	—	Do Sokala	—	—	9-56	7-21	—
Z Sokala	—	—	8-16	5-26	—	Do Bełżca	—	—	—	9-56	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-08	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	7-21	8-01
Z Stryja	—	—	9-52	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	7-21	8-01
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2-38	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	10-26	8-01
						Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	—	10-26	—
						Do Stryja	—	—	—	3-41	—

## U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3. Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podróżnicy zechcą, zasięgnąć tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowi są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

## Nadesłane.

**Specjalista chorób gardła, nosa i płuc**  
**dr. Kazimierz Trzcieniecki**

ul. Kopernika 1. 14, II. piętro.  
b. sekundarysz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studiach specjalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu Dla ubogich bezpłatnie. 207

**Lekarz chorób wewnętrznych**  
**dr. Bolesław Madejski**

b. elew asystent kliniki uniwersytetu Jagiellońskiego po kilkuletnich studiach w Berlinie i Wiedniu — ordynuje od godz 3 do 5 po południu przy ul. Mickiewicza 1. 6 we Lwowie. 285

## Przyjechali do Lwowa

dnia 7 marca 1894.

Hotel Zorza.

PP. A. Gorayski z Moderówki K. hr Lanekoński z Rozdołu, T. Kownacki z Switazowa, F. Sczighino z Przewoźca, Z. Pastawicki z Lipnika.

Hotel Imperial.

PP. W. hr. Baworowski z Ostrowa, L. hr. Dembicki z Jaworowa, J. hr. Potocki z Rymanowa, J. hr. Szeptycki z Przełbie, M. br. Gojan z Czerniowiec, W. Youngowa z Tzeińca, S. A. Theodorowicz z Wiednia.

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 7 marca 1894.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 25 219 25
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	273 — 276 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	372 — 382 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 80 101 50
5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premią	109 80 110 50
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 20
" " 4 1/2 pr. w. a. " w 57 l.	97 30 98 —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. i. emis.	98 30 99 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	98 20 98 90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 20 98 90
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	— — — —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	— — — —
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 20 97 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 30 103 —
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102 30 103 —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — — —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100 — 100 70
" " 4 " " "	96 40 97 10
" " 4 1/2 " " " koronowej	96 40 97 10
Losy miasta Krakowa	24 — 26 —
" " Stanisławowa	— — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 85 5 95
Napoleonor	9 83 9 93
Półimperyal	10 10 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 32 — 1 35 —
" " papierowy	1 33 50 1 35 50
00 marek niemieckich	60 65 61 15

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 marca 1894.

Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 40	98 60	
lut-y-sierpień	98 30	98 50	
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 25	98 45	
kwiecień-październik	98 25	98 45	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. 148 50	150. —		
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. 146 50	147. —		
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. 159 50	160 50		
" " 1864 po 100 zł. 196 50	197 50		
" " 1864 po 50 zł. 196 50	197 50		
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —		
Listy zast. domek. państw. po 120 zł. pr.	159 50	160 40	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120 25	120 40	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 75	97 95	
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	— — — —		
Galicyi	— — — —		
Niższej Austrii	109 75	110 75	
Siedmiogrodu	— — — —		
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 25	96 25	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157 50	158 50	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	369 20	369 80	
Niższo-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	730. —	740. —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —		
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	— — — —		
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —		
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255 50	256 50	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1020. —	1035. —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 75	96 25	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	473. —	477. —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —		
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —		

płać żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2945. — 2955. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	— — — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	274. — 276. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	323 50 329 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	195 50 196 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203 25 204 25
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	122 50 123 50
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98 50 99 30
" " " " 3 pr. emisja 1889	115 25 116. —
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 13 l. 6 pr.	— — — —
" " " " w 20 l. 7 pr.	115 25 116. —
" " " " w 36 l. 6 pr.	102 50 103. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. w 41 l. wyl.	98. — 98 75
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 40 98 75
" " " " po 4 1/2 pr. w	98 25 98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 50 101. —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102. — 103 50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	99 90 100 70
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 90 — —
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100 50 101 50
" " " " w 41 l. wyl.	— — — —
po 4 pr.	98. — 98 75
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100. — 100 60
po 100 zł. " 1877	100. — 100 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
detto (Jarosław-Sokół)	— — — —

płać żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88 50 89 50
z r. 1884	96 25 96 75
z r. 1866	— — — —
z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 75 106 25
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 75 143 50
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. 197. — 198. —	
Clarego po 40 zł. m. k.	59 25 59 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	144. — 148. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24. — 26. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 75 25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	64 50 65 50
Palięgo po 40 zł. m. k.	57. — 58. —
Ozerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 75 19 25
" " węg. " " po 5 zł.	13. — 13 50
Fundacja szpitala Areyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	— — — —
Salma po 40 zł. m. k.	73 50 74. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	70 50 72. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	— — — —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144. — 147. —
po 50 zł. a. w.	71. — 75. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48 50 — —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin na 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— — — —
Londyn za ft. szt.	124 50 124 75
Paryż za 100 fr.	49 50 — 49 55 —
Kurs złota.	
Dukat cesarski mon.	5 89. — 5 91. —
" pełnej wagi	5 87. — 5 89. —
Korona	— — — —
20-frankówka	9 89. — 9 90 5. —
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

# DZIENNIK UBZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 6019 (1481 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w ilości 27 rat po 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 29 marca 1894 i dnia 4 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 148 księgi gruntowej gminy kat. Truchanów objętej Iwana i Ilka Odynaków własnej, b) realności wyk. hip. l. 149 tej samej gminy objętej dłużniczki Marusi Odynak własnej.  
Cenę wywołania stanowiąc będzie kwota 261 zł. a. w. to jest wartość tych realności wynikłą z oszacowania tychże a mianowicie dla realności ad a) cena szacunkowa 171 zł. dla realności ad b) cena szacunkowa w kwocie 90 zł.  
Wadyum 26 zł. 10 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tut. sądu.  
Skole dnia, 20 lipca 1893.

L. 2752 (1482 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności

c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie to jest 15 rat pożyczkowych po 12 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 29 marca i dnia 4 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Hrynja Jurków i towarz. pod lk. 91 Truchanowie położonej.  
Cena wywołania 232 zł. 40 ct.  
Wadyum 23 zł. 04 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w aktach ts. registratury.  
Skole, dnia 4 maja 1893.

L. 10092 (1280 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 162 zł. a. w. z odsetkami po 6 pr. od dnia 1 listopada 1889 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, razem z kosztami sądowymi 7 zł. 72 ct., 4 zł. 9 ct., kosztów egzekucyjnych 9 zł. 36 ct., 1 zł. 52 ct., 11 zł. 66 ct., 5 zł. 62 ct., 10 zł. 15 1/2 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności w gminie Staje położonej, wykazem hip. l. 79 księgi gruntowej gminy Staje objętej, dłużniczki Anny Senetra i Pauliny Senetry własnej w t



L. 690 (1515 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ścignięcia należności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 15 marca 1894 i dnia 17 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Brzozowie położonych, a to a) połowy realności lwh. 520 księgi gruntowej gm. Brzozów objętej, b) 1/4 części realności lwh. 847 księgi gruntowej gminy tejże objętej, dłużniczki Anieli Janas, c) 1/4 części realności lwh. 368 księgi gruntowej gminy Brzozów objętej, dłużnika Szymona Ignarowicza d) realności lwh. 920, e) połowy realności lwh. 653 i f) połowy realności lwh. 944 księgi gruntowej tejże gminy objętych, dłużnika Jędrzeja Buczka własnych.  
Cena wywołania jest kwota a mianowicie co do realności ad a) kwota 175 zł., co do realności ad b) kwota 150 zł., co do realności ad c) kwota 75 zł., co do realności ad d) kwota 400 zł., co do realności ad e) kwota 108 zł. wreszcie co do realności ad f) kwota 18 zł. 50 ct. za pomocą sądownego ocenienia wynaleziona.  
Chcący ubiegać się przy licytacji, złożą do rąk komisji sądowej zadatek 10 proc. ceny wywołania a te w gotowości lub w papierach publicznych.  
Dla nieznanego wierzycieli hipot. ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.  
Inne warunki licytacyjne mogą być przejrane w kancelarii sądowej.  
Brzozów, 18 stycznia 1894.

L. 12185 (1522 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 15 marca 1894 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 kwietnia 1894 nawet niżej takowej, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż 2/4 części realności i wykazem hip. l. 1514 gm. Kamionka str. Antoniego Tuzla własnej, na rzecz Chyng Stolzberga pto 300 zł. wa. z pn.  
Cena wywołania 323 zł. 37 1/2 ct.  
Wadyum 33 zł.  
Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.  
Kamionka str., dnia 18 stycznia 1894.

L. 16611 (1525 3—3)  
Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej nielet. spadkobiercom Juliana Kaczmarska przez niechętą masę spadkową Wawrzyńca Kunowskiego kwoty 48 zł. 82 ct. w. a. z pn. odbędzie się tamże w dniach 16 marca 1894 i dnia 13 kwietnia 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wh. 570 gminy Mościska objętej.  
Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim i niżej tejże.  
Wadyum wynosi 46 zł.  
Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mościska, dnia 10 stycznia 1894.

L. 689 (1477 3—3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Wiktorji Baklarzowiny w kwocie 10 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 marca 1894 i 30 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja 4/12 części realności pod lwh. 80 w Brzezince Katarzyny Knapczyk własnych.  
Cena szacunkowa 256 zł. stanowi cenę wywołania.  
Wadyum 26 zł.  
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Oświęcim, 21 listopada 1893.

L. 519 (1476 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach do Franciszka i Krystyny Menelów w kwocie 115 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29 marca 1894 i 26 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 131 w Trzebience położonej dłużników własnej.  
Cena wywołania 340 zł.  
Wadyum 34 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Kepler z substytucją adw. dr. Kremera.  
Chrzanów, dnia 16 stycznia 1894.

L. 2187 (1513 2—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 kwietnia 1894 nawet niżej takowej, licytacja realności l. 2 według wyk. hip. 416 księgi gr. Romanówka Michała Stupnickiego, Anny

Siekierzyńskiej, Stanisława Bezwerbnego i Izraela Gensera własnej, na rzecz Toni Genserowej pto 100 zł. z pn.  
Cena wywołania 200 zł.  
Wadyum 20 zł.  
Resztę warunków, akt zastawnego opisanie i wyciągi tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Budzanów, 23 lutego 1894.

L. 8926 (1512 2—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1894 nawet niżej takowej, licytacja realności lwh. 122 według wyk. hip. 374 księgi gr. Mogielnicy Aleksandra Prociów, zaś wedle wykazu hipot. l. 489 tejże gminy Michała Hałasa własnej, na rzecz Banku-wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 451 zł. 17 ct. z pn.  
Cena wywołania 1905 zł.  
Wadyum 190 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądownej registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Budzanów, 31 grudnia 1893.

L. 9477 (1547 2—3)  
W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Iwanowi i Maryi Grochom o 15 rat pożyczkowych po 7 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godz. 10 rano dnia 22 marca 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1894 także niżej takowej, przymusowa licytacja realności pod lk. 7 w Siółku położonej, wyk. hipot. l. 141 księgi gruntowej gm. katastralnej Siółko objęta, dalej połowy wyk. hip. l. 488 gm. katastralnej Podhajce i całej realności whl. 489 gminy katastr. Podhajce objętych.  
Cena szacunkowa oraz wywołania 200 zł.  
Wadyum 20 zł.  
Wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tusądownej registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator adwokat dr. Roth w Podhajcach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, 20 grudnia 1893.

L. 801 (1492 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Majera Reisa przeciw Lei Bruh zam. Włok o 82 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 29 marca 1894 i 26 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż pretensji 200 zł. prenotowanej na rzecz Lei Bruh zam. Włok w stanie biernym połowy realności wyk. hipot. 19 księgi gruntowej Lesienice Markusa Bruh własnej.  
Wadyum 20 zł.  
Cena wywołania 200 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Senka Konewkę.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, dnia 20 listopada 1893.

L. 1943 (1526 2—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet niżej takowej, licytacja realności według wyk. hipot. l. 484 księgi gruntowej gm. kat. Tekucza, Wasyla Dzogoluka Hrycka własnej, na rzecz Mojżesza Schera pto 26 zł. z przynależnościami.  
Cena wywołania 200 zł.  
Wadyum 20 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądownej registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Henryka Szeiba c. k. not. w Peczenizynie.  
Peczenizyn, d. 7 lutego 1894.

L. 4908 (1369 2—3)  
W Brzostekim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1894 i w dniu 4 maja 1894 o godz. 9 rano przymusową sprzedaż realności pod lk. 565 w Jodłowej położonej, według wyk. hip. l. 733 księgi gruntowej katastralnej gminy Jodłowa Walentego Furmana własnej, na zaspokojenie wierzytelności Katarzyny Nowakowej w kwocie 60 zł. z pn.  
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet niżej tej ceny sprzedana zostanie.  
Cena wywołania 913 zł. 40 1/2 ct.

Wadyum 92 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Józef Lech wójt z Jodłowej.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.  
Brzostek, 25 stycznia 1894.

L. 10488 (1193 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz kasy oszczędności w Nowym Sączu publiczną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hipotecznym l. 4 i 51 księgi grunt. gminy Podrzecze Wojciecha Kubarskiego własnej, na dniu 18 kwietnia 1894 i na dniu 16 maja 1894 o godzinie 10 rano.  
Cena wywołania 3721 zł. 68 ct.  
Wadyum 400 zł.  
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Stary Sącz, 18 grudnia 1893.

L. 14471 (1034 2—3)  
Tarnobrzski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 320 zł. 80 ct. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 kwietnia i 31 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności:  
a) realności położonej lwh. 9 gminy katastralnej Dąbrowica objętej, sp. Michała Słazaka własnej,  
b) realności lwh. 22 gminy katastralnej Dąbrowica objętej, Jana Brożyny własnej,  
c) realności lwh. 40 gminy katastr. Dąbrowica objętej, Jędrzeja Feca własnej,  
d) realności lwh. 42 gminy katastr. Dąbrowica objętej, Michała Marka własnej.  
Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa odnośnie do realności pod a) 1093 zł., pod b) 200 zł., pod c) 815 zł. pod d) 832 zł.  
Każdy chcąc kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem się licytacji do rąk komisji licytacyjnej tytułem wadyum 10 proc. ceny wywołania względnie odnośnie do realności a) kwotę 110 zł., pod b) 200 zł. pod c) kwotę 80 zł., pod d) kwotę 80 zł.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adwokat dr. Reben w Tarnobrzegu.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Tarnobrzeg, 30 stycznia 1894.

L. 1998 (1570 1—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet niżej takowej, licytacja realności według wykazu hipot. 9 Stefana Arsenicza Berezowskiego względnie tegoż masy spadkowej własnej, na rzecz Wigdora Römra pto 45 zł.  
Cena wywołania 550 zł.  
Wadyum 55 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądownej registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Henryka Szeiba c. k. not. w Peczenizynie.  
Peczenizyn, d. 8 lutego 1893.

L. 1529 (1483 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy powiadamia, że na dniu 5 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowym w sprawie egzekucyjnej Naftalego Herscha Weiss przeciw Pinkasowi Salamonowi Weinreb pto 1250 zł. wa. z pn. relicytacja nabytej przez Esterę Salz protokołem z 23 marca 1892 i. 3553 realności wyk. hip. l. 254, 255 i 396 gm. Tyśmienicy objętych, z tem że realności te na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.  
Cena wywołania 2000 zł.  
Wadyum 200 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych w tusądownej registraturze wolno przejrzeć.  
Tyśmienica, 11 lutego 1894.

L. 28157 (1136 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemysłu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze przeciw Dmytrowi Gelet (po Iwanie), Wasylowi Słyczych i Maryi Słyczych o zapłacenie kwoty 235 zł. 34 ct. odbędzie się dnia 13 kwietnia 1894 i dnia 18 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym nr. 18 przymusową sprzedaż realności dłużników pod lk. 213 i 45 w Bucowie położonych wykazem hip. l. 315, 198 i 199 tejże gminy objętych.  
Cena wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi  
1. co do realności wykazem hip. l. 315 objętej 460 zł.  
2. co do realności wykazem hip. l. 198 objętej 383 zł.

3. co do realności wykazem hip. l. 199 objętej 396 zł.  
Wadyum zaś 10 proc. tych cen.  
Na pierwszym terminie realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej jednak nie niżej sumy ciężarów hipotecznych i ciężarów pierwszeństwo przed takowemi mających, tudzież nie niżej 2/3 części ceny szacunkowej sprzedane zostaną.  
Na ten termin wzywa się strony.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Goldfarb.  
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.  
Przemysł, 31 grudnia 1893.

L. 11321 (1529 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw Józefowi Smagoniowi i spółn. pto 118 zł. w. a. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności Nk. 272 i 379 w Jelesni położonych na dzień 4 kwietnia 1894 i na dzień 9 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano.  
Wadyum 29 zł.  
Cena szacunkowa i wywołania 288 zł. 25 ct. w. a.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.  
Żywiec, dnia 9 grudnia 1893.

L. 250 (1544 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności we Woli gnojnickiej położonej wedle wykazu hipotecznego Nr. 19 tejże gminy dłużniczki Magdaleny z Urbańskich Batyckiej własnej, na zaspokojenie preteasy Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 10 rat po 13 zł. i reszty kapitału 97 zł. 50 ct. w. a. dnia 5 kwietnia i 10 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na drugim zaś i niżej takowej.  
Wadyum wynosi 35 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny protokół zastawnego opisanie i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.  
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 grudnia 1893 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Ludwika Dellera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.  
Krakowiec, dnia 23 stycznia 1894.

L. 3279 (1571 1—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet niżej takowej, licytacja realności według wykazu hip. l. 63 księgi gruntowej gminy katastralnej Borszów niżny Iwana Brusturniaka względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej, na rzecz Wigdora Römra pto 150 zł.  
Cena wywołania 100 zł.  
Wadyum 10 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądownej registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Peczenizynie p. Henryka Szeiba.  
Peczenizyn, d. 16 lutego 1894.

L. 1285 (1574 1—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności ks. Andrzeja Obrisków przeciw Brunoni i Maryi małż. Hryniewiczom w kwocie 12000 zł. odbędzie się w dniach 19 kwietnia 1894 i 31 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądownej sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 461 1/4 we Lwowie położonej wedle wykazu hip. 412 dz. I. księgi gruntowej gminy m. Lwowa Brunona Feliksa dw. im. i Maryi z Pentherów Hryniewiczów własnej, a to na pierwszym terminie za lub wyżej na drugim zaś także niżej ceny szacunkowej 102797 zł. 20 ct.  
Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania tj. 10279 zł. 20 ct.  
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Dobrzański, zaś adw. dr. Rogalski tegoż zastępcą.  
We Lwowie, dnia 2 stycznia 1894.



L. 5262 (1520 1—3)

W dniach 6 kwietnia i 11 maja 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Majera Bernsteina pod lk. 192 m. w Jarosławiu położonej, ciała hipoteczne stanowiącej na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji w kwocie 480 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 3474 zł.

Wadyum 347 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Chaima Cwirna, Mariem Cwirn i Lei Bernstein ustanowiono adw. dr. Segala, zaś kuratorem tych wierzycieli którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, ustanowiono adw. dr. Münza w Jarosławiu.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 6 czerwca 1893.

L. 18956 (1538 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom Jakóba Elstera, w celu ściągnięcia kwoty 3189 zł. 17 ct. w. a. z pn. rozpisana została dozwolona uchwała c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 listopada 1893 l. 54219 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników, w Kołomyi pod Nr. 146/147 położonej, wykazem hip. l. 475/L. objętej, w dwóch na dzień 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 12000 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 1200 zł. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Rittigsteina został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszósądowej registraturze mogą być przejrzane. Kołomyja, 30 grudnia 1893.

L. 679 (1448 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Efroima Fassa, że rezolucją z dnia 31 października 1893 l. 3943 dozwolono przeciw niemu na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w sprawie egzekucyjnej pto 5 rat pożyczkowych po 40 zł. z pn. egzekucyjnej przymusowej sprzedaży realności wyk. hip. l. 157 gminy Ruska wieś objętej, i że w sprawie tej został dla niego ustanowiony kuratorem adw. dr. Julian Malec w Rzeszowie.

Wzywa się zatem Efroima Fassa, aby ustanowionemu kuratorowi podał swoje obecne zamieszkanie, lub też innego pełnomocnika sobie zamianował, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 4 lutego 1894.

Zawiadamia się chęć kupna mających ze ogłoszona edyktem z 31 października 1893 l. 3943 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 78 lwb. 157 gminy Ruska wieś objętej, Efroima Fassa, Racheli Fass i Małki Hausmann własność stanowiącej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 kwietnia i 19 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Rzeszów, 4 lutego 1894.

## Konkursa.

L. 12201 (1534 2—3)

Konkurs na posady kontrolorów kasy przy c. k. urzędzie pocztowym w Kołomyi i Złoczowie z poborami IX. klasy i kaucyją w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27 marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów.

Lwów, dnia 28 lutego 1894.

L. 3018 (1485 3—3)

W myśl reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra wyznań i ośw. z d. 17 czerwca 1892 do l. 19.173./91 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę rz. kat. i gr. kat. nauczyciela religii w c. k. Seminarjum nauczycielskiem w Stanisławowie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest po myśli §. 36 państwowej ustawy szkolnej z d. 2 maja 1883 (dz. u. p. N. 53):

roczna płaca w kwocie 1000 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym dla IX klasy rangi i prawem pobierania dodatków pięcioletnich.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają wnieść podania swoje, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1894.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 18 lutego 1894.

L. 33 (1548 2—3)

Pisarz rutynowany znajdzie w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym natychmiast zajęcie. Slemień, 2 marca 1894.

L. 617 (1493 2—3)

W wykonaniu rozporządzenia wykonawczego do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kraj. nr. 17 rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 marca b. r. na 21 posad akuszerok okręgowych w powiecie tłumackim z siedzibą w Bortnikach, Budzynie, Chomiakówce, Czarnołożcach, Gruszcze, Hostowie, Hryniowcach, Krzywotulach starych, Kutyskach, Nadorożnej, Niżniowie, Oleszy, Oleszowie, Olshanicy, Ottynii, Pałahiczach, Petryłowie, Stryhańcach, Tłumaczu, Tyśmienicy i Worowie.

Płaca roczna każdej z akuszerok wynosi 50 zł. rocznie, płatnych w ratach kwartalnych z dołu z Kasy Wydziału powiatowego.

Kandydatki na jedną z powyższych posad przedłożyć mają metryki chrztu, świadectwo uzdolnienia i moralności, wreszcie wymienić o którą z powyższych posad się ubiegają.

Z Wydziału powiatowego.

Tłumacz, 1 marca 1894.

Prezes zastępca.

L. 639 (1465 2—3)

Zarząd dróg powiatu drohobyckiego działając w myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 7 listopada 1892 l. 54080 w zastępstwie Wydziału powiatowego ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę drogomistrza powiatowego, do której to posady przywiązane jest wynagrodzenie 500 zł. rocznie i ryczałt na objazdy 180 zł. rocznie.

Podania należy udokumentowane wnieść należy najdalej do 15 marca b. r. do Zarządu dróg powiatu drohobyckiego.

Obsadzenie tejże posady nastąpi od dnia 1 kwietnia b. r.

Z Zarządu dróg powiatu drohobyckiego. Drohobycz, 1 marca 1894.

L. 817 (1556 1—3)

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs:

a. na posadę inżyniera powiatowego,

b. na posadę sekretarza Rady powiatowej z terminem wniesienia podań na posadę pierwszą do 31 marca, na posadę drugą do 30 kwietnia br. włącznie.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają się wykazać

1. obywatelstwem austriackiem,

2. że nie przekroczyli 40 roku życia,

3. znajomością obu języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie,

4. świadectwami dotychczasowego zatrudnienia.

Nadto winni kandydaci na posadę inżyniera wykazać się

5. świadectwami z ukończonych studiów politechnicznych (w dziale inżynieryjnym) i obydwóch egzaminów państwowych,

zaś kandydaci na posadę sekretarza winni nadto wykazać się,

5. świadectwami z ukończenia studiów prawniczych z trzema egzaminami państwowymi tudzież

6. znajomości ustaw administracyjnych i urzędowej manipulacji.

Z posadą pierwszą (inżyniera) połączona jest roczna płaca 1000 zł.

a. w., 2 pięciolecia po 100 zł. i ryczałt

na objazdy 360 zł. rocznie, zaś z posadą drugą (sekretarza) na razie roczna płaca 1000 zł. która w miarę zaśług po upływie jednego roku podwyższoną być może.

Obydwie posady nadane zostaną przywzorycznie na rok jeden, poczem w razie okazanych zdolności i nienagannej służby nastąpić może stabilizacya, a w razie takim nabędą kandydaci prawo do emerytury.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Drohobyczu.

Z Wydziału powiatowego

Drohobycz, dnia 3 marca 1894.

L. 741 (1557 1—3)

Wydział powiatowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem konkurs na 5 posad akuszerok okręgowych z siedzibą: a. w Gromniku, b. Lisiogórze, c. Ryglicach, d. Tuchowie i e. Wierzchosławicach.

Do okręgu w Gromniku należy 7 gmin

Do okręgu w Lisiogórze należy 10 gmin

Do okręgu w Ryglicach należy 6 gmin

Do okręgu w Tuchowie należy 11 gmin

Do okręgu w Wierzchosławicach należy 9 gmin

Płaca roczna każdej z akuszerok wynosi kwotę 100 zł. wypłacalną w miesięcznych ratach z dołu z kasy Wydziału powiatowego.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 (Dz. u. kr. Nro. 17).

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowody uzdolnienia i świadectwo moralności z wymienieniem okręgu, na który petentka reflektuje należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 30 marca 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Tarnowie, dnia 1 marca 1894.

Adolf Dobrzyński, prezes.

Kuchinka, sekretarz.

L. 198 (1555 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących systemizowanych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Na posadę rzym. kat. ks. katechety przy szkołach pięcioklasowych męskiej i żeńskiej w Kętach z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

II. Na posadę młodszego nauczyciela przy pięcioklasowej męskiej szkole w Kętach, na taką samą posadę przy pięcioklasowej szkole męskiej w Oświęcimiu, na posadę młodszego nauczyciela przy pięcioklasowej szkole żeńskiej w Oświęcimiu i na posadę młodszego nauczyciela lub młodszego nauczycielki przy trzyklasowej szkole mieszanej w Wilamowicach. Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna płaca po 300 zł. i po 30 zł. dodatku na pomieszkanie.

III. Na posadę starszej nauczycielki przy pięcioklasowej szkole żeńskiej w Kętach z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

IV. Na jedną posadę starszego nauczyciela przy trzyklasowej szkole w Kozach. Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 500 zł. nadto wolne pomieszkanie i dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł.

V. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole dwuklasowej w Brzeszczach z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem dodatkiem za kierownictwo.

VI. Na posadę samoistnego nauczyciela lub nauczycielki przy szkole jednoklasowej w Malcu z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

VII. Na posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek przy szkołach a) trzyklasowych w Bulowicach i Kozach, b) dwuklasowych w Bestwinie, Brzeszczach, Brzezince, Hałcnowie, Komorowicach, Osieku i Pisarzowicach z płacą roczną po 300 zł., tylko w Komorowicach jest do posady przywiązany dodatek miejscowy w rocznej kwocie 50 zł.

Oprócz tego będzie kilka posad tymczasowych i nadetatowych do obsadzenia, o które się kandydaci i kandydatki po złożeniu egzaminu dojrzałości ubiegać mogą.

We wszystkich szkołach od I—VII. wymienionych jest język polski wykładowym, jedynie w Hałcnowie jest niemiecki język wykładowym, atoli i tam jest niezbędną znajomością dokładną języka polskiego.

Kompetenci o posady przy szkołach od 3 do 5 klasowych winni się wykazać kwa-

lifikacyą do nauczania języka niemieckiego w szkołach o polskim języku wykładowym.

Kompetenci, chcący się o jedną niniejszym konkursem ogłoszoną posadę ubiegać, winni podania swe należyte udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej c. k. Rady szkolnej okręgowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej najdalej w terminie sześciotygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia tego konkursu w dzienniku urzędowym.

Później wniesionych podań nie uwzględni się.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Białej, dnia 12 lutego 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

## Wyroki prasowe.

L. 4605 (1558)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, orzekł w ślad §. 493 pk., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 1 drukowanego w Czachy na Węgrzech czasopisma „Wieniec polski“ z dnia 5 stycznia 1894 zawiera przedmiotową istotę a mianowicie:

1. artykułu „Z nowym Rokiem 1894“ zbrodni z §. 65 lit. b. uk. i występkę z §. 300 u. k.

2. artykułu „Już się ono spełniło co pod figurą było“ występkę z §. 300 u. k.

3. artykułu „Przedstawienie do samych biskupów“ występkę z §§. 300 i 302 uk.

4. artykułu „Wrażenie i skutki listu pasterskiego“ występkę z §. 300 i z §§. 491 i 492 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 Dz. p. p. ex 1863.

5. artykułu „Polska, Małpolska i Rus“ występkę z §. 300 i art. III. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 Dz. p. p. ex 1863.

6. artykułu „Judaszem zapłata krwi“ występkę z §. 300 u. k. i §§. 491 i 492 uk. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 Dz. p. p. ex 1863.

7. artykułu „z Gruszowa“ występkę z §§. 491 492 uk. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. pp. ex 1863 i że dalsze rozpowszechnianie tych artykułów zostaje zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 27 lutego 1894.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 438. (1505 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1894 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, którą rozpoczynamy dnia 15 maja 1894 o godzinie 9 rano, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zastępcami Radeów Michała Hofmoka, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego i Juliana Plutyńskiego.

Stanisławów, 1 marca 1894.

L. 3209 (1495 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Jana Mikucińskiego prawnobycy gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw niewiadomemu z pobytu Mojżeszowi Halberstamowi o 1106 zł. 79 ct. dla tegoż Mojżesza Halberstama kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma z substytucyą adw. dr. Ludwika Gläsera ustanowił.

Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 8789 (1207 3—3)

W sprawie intabulacji Pałahny Woronycz na podstawie kontraktu kupna sprzedazy z daty Bohorodeczany, 31 marca 1891 za właścicielkę wydzielonej z ciała tabularnego whl. 469 gminy katastr. Sadzawa objętego Semena Woronycz syna Matija własnego, parc. grunt l. kat. 4589/2, ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Semena Woronycza syna Matija kuratorem Michała Bojko wójta z Sadzawy.

O tem kuranda uwiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, 31 grudnia 1893.

L. 3906 (1209 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cigłkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę z Gutów Klocową, że w sprawie uregulowania w stanie hipotecznego posiadłości wykazami 7, 77 i 120 księgi gruntowej gminy Ostrusza objętych, celem zeznania odpowiedzialnego dokumentu sprostowawczego, dla niej ustanowiono kuratorem Jakóba Wilgę.

Cigłkowice, dnia 15 sierpnia 1893.

(1577 1—3)

P. dr. Karol Jan dw. im. Mikuliński wpisany został z dniem 3 marca 1894 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 3 marca 1894.



## Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20. marca 1874. Nr. 29. Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1. marca 1894. za nową księgę gruntową ma być uważany.

I. dla majątności tabularnych:

L. porządk.	Majątność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu	
			powiatowego	obwodowego
1	Skole Dom. 19 pag. 347	Skole	Skole	Sambor
2	Skole Dom. 340 pag. 44	Kamionka	Bolechów	
3	Swaryczów część I. Dom. 8 pag. 211, Dom. 73 pag. 383, Dom. 298 pag. 394, Dom. 503 p. 1	Swaryczów	Rożniatów	Sambor
4	Część dóbr Swaryczów X. Monaster zwana Dom. 485 p. 360			
5	Łany Swaryczowskie Dom. 202 pag. 308			
6	Podgaj Dom. 202 pag. 312			
7	Wołcze Dom. 70 pag. 387 i	Wołcze	Turka	Sambor
8	Wołcze adwokacya Dom. 80 pag. 179			
9	Michniowiec Dom. 70 pag. 332	Michniowiec		

II. wiejskich:

1. Skole przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Skolem.
2. Swaryczów przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie.
3. Wołcze i
4. Michniowiec przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Turce.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—9 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego sądnego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą. Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,
2. już przed dniem otwarcia tych no-

wych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to:

co do majątności tabularnych, wyżej pod I. wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. poszczególnionych do dotyczących do c. k. Sądów powiatowych, najdalej do dnia 1 marca 1895 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub rozszerezeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniebdania do pierwotnego stanu przywrócony.

Simonowicz m. p.  
Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.  
Lwów, dnia 28 grudnia 1893.

Matkowski m. p.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 4503 (1518 1—3)  
C. k. sąd powiatowy w Fryszaku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Julię Frodyma że przeciw niej wniósł Pinkas Stein pozew drobiazgowy do l. 1792/93 o zapłatę sumy 43 zł. a. w. z pn., że w skutek tego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 marca 1894 wyznaczono a dla nieobecnej kuratora ad actum Jana Frodymę ustanowiono.

Wzywa się zatem Julię Frodyma, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.  
Fryszak, dnia 28 grudnia 1893.

L. 13723 (1543 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Wykluków Dumańską, iż wskutek pozwu z dnia 10 października 1893 l. 13723 wniesionego przeciw teje i innym przez Nikołą Pańków Ilka pgr. 1256 w Olejowej Korniów dla Maryi Dumańskiej, kuratorem adw. dr. Białkowskiego z Horodenki ustanowiono i termin do obrony na dzień 3 kwietnia 1894 o godz. 8 rano wyznaczono.

Wzywa się kurandkę, by wreszcie informację zastępcy udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła pod rygorem, iż skutki niepowołności sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 25 stycznia 1894.

## W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26 lutego do 3 marca 1894.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosaczyna u koni	Jaworów	Ludwinów ad Czerezyk.
	Stare miasto	Stare miasto (miasto).
	Tłumacz	Ottynia (ob. dw.)
	Zaleszczyki	Chartanowce (ob. dw.)
Róża wąglkowa	Drohobycz	Rabezyce.
	Horodenka	Niezwiska (Woronów.)
Parchy u koni	Bochnia	Targowisko.
	Śniatyn	Załuże.
	Zaleszczyki	Lesieczniki (obsz. dw.)
Zaraza pyskowa i racicowa	Podhajec	Burkanów (ob. dw.)

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 9043, 11553

(1237 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jasle zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Juliana Gembarowskiego, że w sprawie Ewy Sowińskiej i Jana Wójcika tegoż ostatniego jako opiekuna małoletniej Tekli Sowińskiej przeciwko Julianowi Gembarowskiemu o ojcówstwo i alimentację z pn. ustanowiono dla kuratora w osobie jego brata i prawnabywey Wojciecha Gembarowskiego, że temuż dla niego przeznaczone tut. sądowe rezolucyje z dnia 20 lipca 1893 l. 5552, 31 sierpnia 1893 l. 7242 i z dnia 30 września 1893 l. 8665 dołączone zostają ztem wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację

udzielił, lub też sobie innego zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczey dalsze skutki sam sobie przypisać będzie winien.  
Jasło, dnia 30 grudnia 1893.

L. 4690

(1560 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Leona Turnheima o zapłatę 150 zł. w. a. z pn. pozwu wekslowego ustanowił dla niego kuratora dr. Ignacego Apfelbauma z substytucją dr. Ludwika Glasera.

Tarnów, dnia 3 marca 1894.

## Doniesienia prywatne.

## Ogłoszenie.

335

Zarząd masy rozbirowej Hermana recte Herscha Wilczera podaje niniejszem do wiadomości, iż w drodze ofertowej są do nabycia należące do masy konkursowej towary a to: gotowe ubrania męskie, sukna i towary futrzane wraz z urządzeniem sklepowem i sztykami pod następującymi warunkami:

I. Przedmiotem dobrowolnej sprzedaży w drodze ofertowej są gotowe ubrania męskie, sukna i towary futrzane wraz z urządzeniem sklepowem w inwentarzu lit. A. oznaczonym poszczególnione a na łączną sumę 8766 zł. 73 ct. ocenione z wyłączeniem jednak przedmiotów pod pozycjami 114, 115, 119, 129, 136, 144, 149, 151, 162, 172, 140, 224, 231, 237, 239, 191, 307, 299, 1165, 833, 836, 842, 417, 730, 492, 755, 739, 199, 213, 953, 950, 941, 951, 952, 454, 466, 438, 464, 462, 473, 460, 461, 467, 458, 441, 445, 434, 432, 449, 452, 476, 475, 258, 267, 248, 254, 246, 266, 235, 59, 148, 143, 177, 171, 173, 174, 135, 154, 153, 152, 155, 156, 165, 87, 91, 81, 145, 150, 76, 1142, 1146, 1145, 1142, 1141, 1140, 1139, 1138, 1137, 1144, 1157, 1156, 1155, 1154, 1152, 1151, 1149, 1150, 1148, 1153, 1147, 1158, 1133, 1108, 1132, 1130, 1129, 1123, 1122, 1121, 1120, 1115, 1116, 1117, 1114, 1128, 1113, 1112, 1111, 1110, 1127, 1119, 1125, 1126, 1124, 1118, 1106, 1135, 1136, 1159. tegoż inwentarza wymienionych z tem, iż sprzedaż ta odbędzie się nawet poniżej ceny szacunkowej rzezałtowo tj. bez poręczenia ze strony masy konkursowej Hermana recte Herscha Wilczera za jakość lub ilość towarów pozbyć się mających. Wartość ze sprzedaży wyłączonych przedmiotów wynosi wedle inwentarza łączną kwotę 726 zł 20 ct. w. a. tak, iż przedmiot kupna i sprzedaży przedstawia wartość 8040 zł. 50 ct. w. a. Wedle tej też kwoty obliczyć należy wadyum, o którym niżej mowa.

II. Do wnoszenia pisemnych zapieczętowanych ofert na ręce Zarządcy masy ustania się termin do dnia 15 marca 1894 do godz. 12 w południe.

Ofiarowana cena kupna i sprzedaży opiewać musi na pewną oznaczoną kwotę pieniężną.

Do ofert dołączyć należy wadyum w wysokości 10 pre. ceny szacunkowej w gotówce, papierach pupilarne zabezpieczenie dających lub książeczkach wkładowych przemyskiej lub lwowskiej kasy oszczędności.

Oferty nieoznaczone, spóźnione lub bez dołączenia wadyum wniesione, są nieważne.

III. Zarząd masy najpóźniej do 8 dni przyjmie ofertę, którą uzna za odpowiednią.

Wadyum oferenta przyjętego zostanie zatrzymane, zaś wadya reszty oferentów, Zarząd masy tymże, za ich osobistem zgłoszeniem się zwróci lub na żądanie na ich koszt i niebezpieczeństwo przeszle.

IV. Nabywca obowiązany będzie najpóźniej do 3 dni od zawiadomienia go o przyjęciu oferty łączną, złożyć u zarządcy masy całą przezeń ofiarowaną cenę kupna za wliczeniem w takową złożonego już wadyum, poczem mu towary zaraz zostaną wydane.

Gdyby nabywca w rzeczonym czasie 3 dni, ofiarowanej ceny kupna całkowicie nie złożył, natenczas przysłużyć będzie podpisanemu zarządcy masy prawo na koszt i niebezpieczeństwo umowolnionego nabywcy zarządzić ponowną rozprawę ofertową i pozbyć w mowie będące towary za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu a to bez uszczerbku prawa uznania złożonego wadyum za przepadłe na rzecz wierzycieli masy rozbirowej Hermana recte Herscha Wilczera tudzież prawa poszukiwania przeciw kontraktolomnemu nabywcy wszelkiej szkody z powodu niedotrzymania umowy wynikłej.

V. Nabywca, który po złożeniu ceny kupna przedmiotów nabytych natychmiast z magazynu nie uprzątnie, poniesie koszt i niebezpieczeństwo z uprzątnięciem i przechowaniem ich połączone.

VI. Spis przedmiotów na sprzedaż wystawionych, przejrzeć można u Zarządcy masy rozbirowej a towary będą na żądanie okazane w składzie.

Przemysł, dnia 28 lutego 1894.

Dr. Jakób Glanz zarządca masy.

L. 13997

(1550 1—3)

## Ogłoszenie.

Z przyczyny budowy drugiego toru na przestrzeni „Stanisławów-Chryplin“, tudzież rozszerzenia stacyi Stanisławów-Chryplin kosztem c. k. Skarbu budującej się linii Stanisławów-Woronianka, rozdane będą w drodze ofertowej roboty podtorowe (Unterbau) i nawierzchnie (Hochbau) wyłączając atoli dostawę urządzenia wewnętrznego dla budynków stacyjnych.

Rozdanie powyższych robót nastąpi na podstawie cen jednostkowych i faktycznych wymiarów.

Koszta tych robót w przybliżeniu obliczone zostały na kwotę zł. 206.136.

Bliższe szczegóły co do wniesienia dotyczących ofert, mianowicie: formularz oferty, cennik, kosztorys sumaryczny, warunki, tudzież wszystkie odnosne alegaty drukowane przejrane być mogą w biurze II. a. dla konserwacji i budowy c. k. jeneralnej dyrekcji we Wiedniu (XV. Westbahnhof), tudzież w c. k. dyrekcji ruchu we Lwowie i w biurze kierownictwa budowy w Stanisławowie.

Plany szczegółowe zaś w mowie będących robót przejrane być mogą tylko w wyż wymienionej c. k. dyrekcji jeneralnej i w biurze kierownictwa budowy w Stanisławowie.

Odnosne należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wniesione być muszą najdalej do dnia 20 marca b. r. o godzinie 12 w południe do c. k. dyrekcji jeneralnej.

Zwraca się przytem uwagę, że tylko ci oferenci uwzględnieni być mogą, którzy dokumentnie się wykażą, że posiadają techniczne uzdolnienie, tudzież i odpowiednie środki materyalne do wykonania tych robót.

Oferty, przy których dotyczący jaki alegat podpisanym nie będzie przez oferenta, lub które przed złożeniem wymaganego wadyum wniesione będą, lub wreszcie takowe, któreby odstąpiły w całości lub częściowo od ściśle przepisanych warunków, uważane będą jako wcale nie wniesione.

C. k. Dyrekcya ruchu  
austr. kolei państwowych we Lwowie.



Miechy kowalskie wyrobu krajowego silnej budowy po zł. 28

poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitałny I. 1** (naprzeciw Katedry). (251)  
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

**Nieszukać zagranicy!** Resztki kamgaru, materje wiosenne, ubiory nowe i przenoszone uniformy, liberya, stroje polskie, dywany, chodniki, koszule, strzelby tania do nabycia w handlu Jaszczyszyna, (Gmach teatralny). 323

**Znakomite tutki** nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Praktycznie wyuczony rysownik poszukuje zajęcia w biurze lub przy budowach. — Blizsza wiadomość pod adresem W. Z. Rymanów. 341

Dom murowany i dom drewniany z podwórzami i ogródkami w miasteczku w okolicy zdrowej, gdzie kolej budować się ma, są do sprzedania. Blizsza wiadomość pod adresem W. Z. Rymanów. 341

**BENEDYKT KOPERNICKI**

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“  
Lwów, plac św. Ducha (33)

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewkiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówieniaz prowincji załatwiam odwrotnie.



**Skład fabryczny**  
c. k. uprzyw.  
**fabryki w Berndorf**  
światowej sławy.  
**Naczynia**  
stołowe i deserowe ze srebra  
chińskiego i alpaki,  
**Naczynia kuchenne**  
z czystego niklu z poręczeniem  
długoletniej trwałości  
poleca 254  
G. A. Christiana następcę  
**W. Biliński**  
Lwów, ul. Hetmańska l. 5.

**SZEMATYZM**

Królestwa Galicyi i Lodomerji  
z W. Ks. Krakowskiem  
na rok

**1894**

nabyć można  
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycji  
„Gazety Lwowskiej.“  
Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zł. 70  
ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie  
i list frachtowy.  
Szematyzm przesyłamy tylko za  
uiszczeniem należności z gó. Za pobran-  
iem należytości nie przesyłamy Szema-  
tyzmu.

**Wyczerpany**

został zupełnie w dotychczasowym nakładzie mój poradnik „Listy specjalisty“ o samopomoocy w chorobach płciowych i wenerycznych, nakład zaś obecnie opuszczający prasę, został już w połowie zakupiony. Kto by więc jeszcze chciał nabyć „Listy specjalisty“ niechaj najdalej do dnia 15 marca br. nadeszłe zł. 3.50 a otrzyma ten poradnik w kopercie opieczętowanej. — Godziny ordynacyjne od 11 do 1 w południe i od godziny 5 do 7 po południu.  
**Dr. Dnbanowicz**, Lwów, ul. Ormiańska l. 27, parter. 265

**Ogłoszenie.**

Zarząd masy konkursowej Abrahama Wilczera w Przemysłu podaje niniejszem do wiadomości, że są do nabycia w drodze ofertowej należące do tej masy konkursowej towary: a to skład ubrań damskich, tudzież skład ubrań męskich i sukna wraz z urządzeniem sklepowem pod następującymi warunkami:

I. Cena szacunkowa ubrań damskich jest 3850 zł. 40 ct. w. a., zaś ubrań męskich sukna i urządzenia sklepowego 11231 zł. 85 ct.  
II. Sprzedaż ta jest ryczałtową także poniżej ceny szacunkowej.  
III. Oferty muszą być wniesione pisemnie do rąk zarządcy masy najpóźniej do dnia 10 marca b. r. do godziny 12 w południe przy dołączeniu 10 pre. wadyum ceny szacunkowej i mogą być wniesione albo na jeden ze składów lub też na cały przedmiot sprzedaży.

IV. Przyjęcie oferty nastąpi najpóźniej do dni 8 przez zarząd masy rozbirowej.

V. Nabywca obowiązany będzie najdalej do dni 3 od zawiadomienia go o przyjęciu oferty złożyć u zarządcy masy całą ofiarowaną cenę kupna gotówką za wliczeniem w takową złożonego już wadyum, po czem mu towary wydane zostaną.

Gdyby nabywca w powyższym terminie całej ceny kupna nie złożył, natenczas przepada złożone wadyum bezwarunkowo na rzecz masy rozbirowej a zarząd masy będzie uprawniony na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy zarządzić ponowną sprzedaż.

Za wszelką szkodę odpowiada nabywca całym swym majątkiem.

VI. Kupione towary winien nabywca po oddaniu mu takowych najpóźniej do dni 3 z magazynu uprzętnąć.

VII. Spis towarów może być przejrzany u zarządcy masy rozbirowej, a towary będą na żądanie okazane w składzie.

Przemyśl, 24 lutego 1893.  
Dr. Władysław Czaykowski  
zarządca masy. 311

**Tinct. capsici compos.**  
(Pain-Expeller)  
specjalne Przemysłowe apteki  
zawiera masy białe i czerwone  
dostępne do nabycia.  
dostęp w wielu aptekach po  
cenie zł. 1.20, 70 i 40 kr. za  
butelkę. Przy zakupie należy  
być bardzo ostrożnym i wy-  
brać jedynie butelki z  
obrazem maryi „Kotwica“  
jako prawdziwe. — Centralny skład:  
Apteka Richtera pod Hetym Iwem  
— w Pradze. —

**Notaryusz**  
w Nadwornie poszukuje pi-  
sarza rutynowanego w prak-  
tyce notaryalnej. 308

Zapisywać można przez każdą księgarnię  
nagrodą odznaczoną w 27 wydaniu wy-  
szłego dzieła rady med. dr. Müllera.  
**Das gestörte Nerven-  
und Sexual-System.**  
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach  
listowych. (29)  
**Edward Bendt, Braunshweig.**

Własnego wyrobu  
**KOLDRY** po zł. 4, 5, 6,  
7, 8 do 14.  
Koldry na owczej wełnie  
bez konkurencji  
Koldry atlasowe jedwabne po zł. 15,  
18, 20 i wyżej.  
najtaniej poleca (219)  
**Józef Schuster**  
Lwów, ul. Kopernika 7.

**Piece**  **kręgowe**  
własnej wypróbowanej konstrukcji do wytwarzania  
wielkiej ilości  
**CEGIEŁ**  
cegieł fasadowych, materiału dachowego i do wypa-  
lania wapna i cementu.  
**Pieca do wypalania dachówek**  
Austro-węg. patent 13816/39086. Jedyny piec do wyłącznego  
wyrobienia wielkiej ilości dachówek, falcówek itp.  
**Pieca na klinkiery**  
austro-węg. patent 15786/4 403 bez przerwy pracujące do wypalania rur kamiennych, sza-  
motowych wyrobów i klinkierów wszelkiego rodzaju  
Wszystkie piece tego rodzaju i urządzenia do cegieł i fabryk cementu.  
**ERNEST HOTOP**, inżynier cegielniarz.  
Budapest, Aeussere Waltznerstrasse Nr. 70 (fabryka maszyn Gutjahr i Müller) i  
Berlin, W. Kurfürstenstrasse Nr. 122. 339

**Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe**  
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3  
poleca  
**do zasiewu wiosennego:**  
Lucernę oryginalną francuską w najlepszym gatunku, wolną od kianianki,  
węgierską  
Koniczynę czerwoną, białą, żółtą, szwedzką, i t. d. „ „ „  
Tymotkę, Rajgras angielski, włoski, francuski i wszystkie inne trawy past.  
Szporek olbrzymi i zwykły.  
Buraki pastewne w kilku wypróbowanych najlepszych gatunkach, jak:  
Mamuty, Oberndorfskie, Vauriac, Klumpen, Flasze itp.  
Pszenicę, Żyto jare, Jęczmień i Owies w szlachetnych wczesnych i  
późniejszych odmianach.  
Kukurudzę „Koński Ząb“ oryginalny amerykański Virginia i węgierski.  
Kururudzę Cinquantino, Pigoletto, Bukowińską itp.  
Fasolę olbrzymią białą, czarną i inne. 266  
Groch Victoria, zielony drobny, złoty.  
Łubin żółty, niebieski i biały.  
Wykę, Bobik, Szocewicę,  
**Wszelkie inne nasiona po cenach targowych.**  
Utrzymuje stale na składzie  
**nawozy sztuczne**  
z pierwszorzędných fabryk, o zagwarantowanych składnikach.  
**Maszyny rolnicze**  
najnowszej i najlepszej konstrukcji, z fabryk krajowych i zagranicznych.

**Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.**  
L. 23/21 G. (1466 1—3)

**Ogłoszenie.**

Dnia 1 marca 1894 odbyło się w Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXII. loso-  
wanie obligów pierwszeństwa I. emisji i XVI. losowanie takichże obligów II. emisji  
pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:  
Prorytety I. emisji: numera 55501 do włącznie 55775 razem 275 sztuk.  
Prorytety II. emisji: numera 4550 do włącznie 4652 razem 103 sztuk.  
Nominalna wartość tych wylosowanych prorytetów I. emisji wypłacaną będzie po-  
cząwszy od 1 września 1894, zaś prorytetów II. emisji od 1 lipca 1894 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1894 ustaje dalsze oprocentowanie tych obli-  
gacji, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach to straci się od kwoty  
jaka za obligację ma być wypłacaną.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacje  
a mianowicie:

**Prorytety I. emisji numera:**

5169	5172	5217	5225	5227	18531	18536	18550	18592	18657	18658	18659	61513
61514	61515	61516	61517	61518	61519	61520	61556	71011	71021	71027	71046	71048
71049	71050	71053	71059	71062	71077	71085	71088	71089	71095	71096	71097	71101
71102	71107	71110	71112	71116	71117	71118	71138	71139	71152	71153	71163	71168
71169	71173	71183	71206	71207	71208	71209	71210	71221	71223	71225	71229	71244
71255	71255	71257	71258	71259	71260	71261	71262	71263	89156	93514	93517	93521
93532	93538	93539	93541	93566	93570	93583	93584	93594	93607	93608	93609	93610
93611	93612	93613	93614	93623	93624	93625	93626	93627	93628	93645	93648	93649
83715	93716	93728	93731.									

**Prorytety II. emisji numera:**

530	531	2588	2589	7033	7034	9028	9030	9057	11647	11648	11649	11650	13001
13012	13026	13027	13028	13029	13030	13031	13034	13035	13036	13037	13038	13045	13048
13048	13049	13055	13056	13057	13058	13059	13060	13061	13062	13066	13067	13068	13069
13069	13070	13071	13072	13073	13074	13075	13085.						

W Wiedniu dnia 1 marca 1894.

**Rada zawiadowcza.**

Z Drukarni Wł. Rozzińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

**PAPIER FAYARD ET BLAYN**

przeszło SZESZCZDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia, katarów,  
reumatyzmu, irytacji pierśowych, boleści, zwichnięć, ran, oparzeń, nagniotków, od-  
gniotków pomiędzy palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach. Wymaga własnoręczny podpis.

**Kantor wymiany**  
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego  
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po  
kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.  
Jako dobrą i pewną lokację poleca:  
4 1/2 pre. listy hipoteczne  
5 pre. listy hipoteczne premiovane  
5 pre. listy hipoteczne bez premii  
4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego  
4 1/2 pre. listy Banku krajowego  
4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską  
4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową,  
4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską  
5 pre. pożyczkę propinacyjną buko-wińską  
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej  
4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską  
4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,  
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku ipo-  
tecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.  
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wy-  
losowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony  
za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynia za potrąceniem  
rzeczowych kosztów.  
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy  
kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. (39)